Dziś 8 stron

Cena 3 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: [illegible], Rynek Główny 36. [illegible] redakcji: 566-52; 565-10; — Telefon administracji 567-60; — wewn. 29

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

[illegible]

Rok 57 Kraków, 10 stycznia 1948 r. Nr. 10

Min. tow. Dąbrowski

[illegible] górnikom

KATOWICE. — Min. skarbu tow. Konstanty Dąbrowski nadesłał na ręce generalnego dyrektora CZPW inż. Topolskiego depeszę następującej treści:

„[illegible] okazji przedterminowego wykonania planu wydobycia węgla w roku 1947 składam ob. Dyrektorowi i Wszystkim Górnikom wyrazy uznania i serdeczne [illegible] życzenia dalszych [illegible]".

Czy armia międzynarodowa pomoże?

Cyklamit z USA

dla podsycenia wojny domowej w Palestynie

[illegible] — W aferze kontrabandy broni i amunicji ze Sta[illegible] do Palestyny, na trop której policja amerykańska [illegible] przed kilkoma dniami, nastąpił niespodziewanie zwrot.

Okazało się, że zakupem i kontrabandą broni zajmowała się organizacja, mająca bezpośrednie kontakty z podziemnymi organizacjami żydowskimi w Palestynie Agenci federalnego biura śledczego po dokonaniu szeregu aresztowań w New Jersey wykryli na jednej z farm niedaleko miasta olbrzymi skład bardzo groźnego środka wybuchowego [illegible] cyklamitu. **Cyklamit został wynaleziony dopie[illegible] wojny i stanowił jedną z staranni[illegible] strzeżonych tajemnic [illegible] kańskiej. Przed kilku [illegible] jak obecnie [illegible] sel cyklamitu [illegible] czy sposób z jednego z arsenałów Departamentu Wojny.**

Cyklamit posiada o wiele silniejsze działanie od dynamitu. Na farmie zapas cyklamitu wynosił 60 ton

Oficerowie hitlerowscy na czele band arabskich

JEROZOLIMA — Korespondent angielskiego „Daily Herold", donosi, że Haganah dostarczyła dowodów, iż bandy arabskie są dowodzone przez oficerów niemieckich. Podczas ataku Arabów na żydowskie przedmieście Jerozolimy — Rehavia członkowie Haganah zabili dwu ludzi, których następnie rozpoznały władze CID jako zbiegłych nazistowskich oficerów z angielskich obozów jenieckich w Afryce.

JEROZOLIMA — Zani[illegible] w kołach żydowskich wywołało wiadomość o przekroczeniu przez [illegible]pę około 300 ochotników syryjskich granicy Palestyny. Dywersanci zaatakowali osiedle żydowskie, podpalając domy i mordując mieszkań[illegible].

NOWY JORK — Sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Trygve Lie oświadczył na konferencji prasowej, że przedstawi sprawę utworzenia specjalnej armii międzynarodowej dla utrzymania porządku i bezpieczeństwa w Palestynie — na najbliższym posiedzeniu komisji palestyńskiej.

Lekceważenie Paryża przez Waszyngton i Londyn

Francja pominięta w dyskusjach

nad przyszłością Niemiec Zachodnich

PARYŻ — Rzecznik rządu francuskiego oświadczył, że Francja nie została oficjalnie powiadomiona o projektach reform administracyjnych w Bizonii, wysuniętych przez anglosaskich gubernatorów wojskowych we Frankfurcie.

Rzecznik francuski stwierdził, iż zajęcie stanowiska przez Francję wobec zamierzonego planu reform w Bizonii byłoby przedwczesne. Rzecznik francuski dodał jednakże, że w pewnych kołach powstały obawy, czy projekty anglosaskie co do Bizonii nie przesadzają z góry sprawy ustroju politycznego Niemiec.

Na wczorajszym posiedzeniu

„Adiutanci" Dolewskiego

sypią swego mistrza

ŁÓDŹ — W trzecim dniu procesu St. Dolewskiego Wojskowy Sąd Rejonowy kontynuował przesłuchanie oskarżonych.

Osk. Zbigniew Rozmanit. b. dyr. Państw. Fabryki Papieru w Fordonie, przed wojną współwłaściciel i dyrektor tej fabryki, nie przyznaje się do aktów sabotażu, przyznając jedynie, że w szeregu wypadków przydzielił firmie Dolewski o[illegible]nym firmom papier. czerpiąc [illegible] korzyści osobiste. Z tego tytułu uzyskał on kwotę 2 miliony 200 [illegible]sięcy złotych. Oskarżony fałszo[illegible] również cyfry produkcji fabryki, [illegible] odbijało się na zarobkach pracowników.

Osk. Romańczuch, kierownik oddziału papierniczego PCH w Łodzi przyznaje się do kilku nielegalnych tranzakcji z Dolewskim i do czerpania z tego osobistych korzyści. Romańczuch otrzymał znaczne sumy pieniężne od Dolewskiego również [illegible] za niskie szacowanie poniemieckic[illegible] zapasów, które później Dolewski n[illegible]bywał dla siebie.

[illegible]

Marokko

[illegible]

PARYŻ — Sułtan Marokka przesłał na ręce prezydenta republiki francuskiej Vincent Auriola pismo w którym domaga się zniesienia protektoratu francuskiego nad Marokkiem i natychmiastowego uznania niepodległości tego kraju.

Agencja France Presse komunikuje, że Sułtan Marokka istotnie przesłał — prezydentowi republiki francuskiej pismo, lecz że treść [illegible]go pisma dotyczyła jedynie „pewnych spraw administracyjnych" [illegible]

Kongres



Słowian

poparł Wallace'a

NOWY JORK — Delegacja kongresu Słowian amerykańskich z założycielami tej organizacji Leonem Krzyckim na czele, odwiedziła Henry Wallace'a, deklarując mu pełne poparcie w kampanii wyborczej 1948 r.

Dalszy etap uzależnienia [illegible]

Militaryzacja związków zawodowych

w Ameryce

NOWY JORK (PAP). — [illegible]cz propagandy za wprowadzeniem powszechnej służby woj[illegible], w Stanach Zjednoczonych, szerzona jest także propaganda [illegible]ryzowania związków zawodowych. Propagandę tę czynnie po[illegible] kierownictwo AFL i CIO.

Jak donosi dziennik „New York Post", amerykańskie ministerstwo wojny, w porozumieniu z kierownictwem AFL i CIO tworzy oddziały rezerwy, do których powołani zostali członkowie związków zawodowych. Działacze związkowi, zajmujący stanowiska kierownicze, otrzymują stopnie podoficerskie. Utworzono już 549 takich [illegible] rezerwy w różnych częśc[illegible]

Dziennik podkreśla, że oddziały rezerwy są tworzone, by nie stracić czasu na wyszkolenie żołnierzy w razie wybuchu wojny.

„New York Post" stwierdza, że w każdym związku zawodowym utworzono sztab, który kieruje przysposobieniem wojskowym i przeprowadza 2-tygodniowe manewry rezerwistów.

Gorączka przedwyborcza ogarnia polityków w USA

Taft chce przelicytować Trumana

Republikanie zapowiadają redukcję „pomocy"

WASZYNGTON. — Senator Robert Taft, jeden z kandydatów republikańskich na prezydenta USA, wygłosił przemówienie radiowe, w którym ostro skrytykował program Trumana. Z szczególnie gwałtowną krytyka spotkały się te propozycje Trumana, które przewidują [illegible] sadnicze zmniejszenie stopy podatku dochodowego z tym, że wynikła z tego strata w dochodach skarbowych w wysokości 3.200 milionów dolarów ma być wyrównana przez zwiększoen podatki od tzw. zysków większych przedsiębiorstw.

Plan ten — oświadczył Taft — obciążyłby jedynie bardzo nieznaczną część ludności, oraz stanowiłby czynnik zniechęcający do jakiejkolwiek zwyżki produkcji. Taft obiecywał, że ze swej strony republikanie naprawdę zmniejszą wszystkie podatki.

[illegible]ym ciągu Taft zapowiedział, że republikanie zbadają dokładnie wszystkie wydatki państwowe, w [illegible] również wydatki, wynikające z planu Marshalla, w [illegible] w obecnej [illegible] plan Marshalla zwiększyłby wydatki [illegible] około 3 miliardów dolarów.

Rząd ateński zagrożony od zaplecza

Walki na Peloponezie

przybierają na sile

PARYŻ — Agencja EAM-Presse donosi z Aten, że według komunikatu ministerstwa porządku publicznego rządu Sofulisa — ożywiona działalność armii demokratecznej przejawia się na Peloponezie. Zacięte walki toczą się w pobliżu wielkich miast Peloponezu — Petras, Calamata i Tripolis. Od czasu utworzenia tzw. rządu górskiego — przyznaje ministerstwo porządku publicznego — oddziały Markosa wzmogły swoje ataki.

ATENY [illegible] Attache morski U. S. A. [illegible]komunikował, że dnia 7 do 16 stycznia br. pod dowództwem wiceadmirała Biori zaczną się na Morzu Jońskim manewry floty amerykańskiej, stacjonującej na Morzu Śródziemnym. W manewrach m. in. weźmie udział lotniskowiec „Midway" i trzy lekkie krążowniki.

Marshall przyjmuje rządy

w Bizonii

WASZYNGTON — Minister Marshall oświadczył na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, że Departament Stanu przejmie przypuszczalnie administrację amerykanskiej strefy okupacyjnej w Niemczech z dniem 30. czerwca br. Wojska amerykańskie pozostają w Niemczech, lecz administracja strefy będzie zapewniona przez urzędników cywilnych.

Po komunistach kolei na socjalistów

Proces organizatorów partii socjalistycznej

w Hiszpanii

LONDYN. — Jak donoszą z Madrytu, w więzieniu Ocana, w którym stracono przywódcę hiszpańskiej partii komunistycznej Zorge, ma się rozpocząć proces przeciwko 14 mężczyznom i 4 kobietom uwięzionym za organizowanie partii socjalistycznej. Prokurator ma zażądać kary 30 lat więzienia.

[illegible] związku z tym brytyjskie ugrupowania lewicowe czynią usilne starania, aby spowodować interwencję rządu brytyjskiego. Interwencja taka nie wydaje się [illegible] dopodobną, gdyż, jak się [illegible] okazuje, tak minister Bevin [illegible] premier Attlee odmówili [illegible]nio interwencji w związku [illegible] ceniem Zorgi.

Tow. Zygmunt Zawadzki

Długoletni działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, członek Rady Naczelnej PPS, przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie, przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wojewódzkiego Komitetu PPS, członek Rady Wojewódzkiej PPS, członek Miejskiego Komitetu PPS, członek Wojewódzkiej Rady Narodowej, wybitny działacz związkowy i spółdzielczy, odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Medalem Krajowej Rady Narodowej, Medalem za Warszawę i innymi

Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach dnia 7 stycznia 1948 roku, prz[illegible] lat [illegible]

Uroczyste wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 10 stycznia br., o godz 14 z kościoła św. Szczepana, przy ul. Sienkiewicza 10.

Rada Naczelna PPS
Wojewódzki Komitet PPS
Rada Wojewódzka PPS
Miejski Komitet PPS
Klub Radnych MRN PPS
Klub Radnych WRN PPS

Zaszczytne wyróżnienie

uczonego polskiego

NOWY JORK (PAP) — New York Linguistic Soc. of America (Stowarzyszenie Językoznawców USA) wybrało na ostatnim posiedzeniu jednym z trzech członków honorowych profesora filologii słowiańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierza Nitscha.

Zadowolenie w Anglii

z radziecko-brytyjskiego układu handlowego

LONDYN (PAP) — Rząd brytyjski ogłosił komunikat, zawierający tekst radziecko - brytyjskiego porozumienia handlowego.

„Times", omawiając brytyjsko - radzieckie porozumienie handlowe, stwierdza, że obie strony zgodziły się na natychmiastowe rozpoczęcie dalszych rokowań w sprawie wzajemnych dostaw towarów przewidzianych w umowie.

„Financial Times" podkreśla, że oba rządy mają nadzieję, że podczas rokowań zakrojonych na większą skalę w maju br. uda się osiągnąć porozumienie w sprawie dalszej wymiany handlowej między obydwoma krajami. Dziennik zaznacza, że Wielka Brytania spodziewa się, że otrzyma od Związku Radzieckiego pszenicę, jarzyny, celulozę, konserwy, bale itd.

„Manchester Guardian" podaje, że przedstawiciele towarzystw organizacji okrętowych obu krajów mają stale spotykać się celem wprowadzenia w życie klauzuli transportowej, zawartej w porozumieniu. Klauzula ta przewiduje, że oba kraje będą w równym stopniu partycypować w transporcie dostaw.

Niezwykła afera

uczonych niemieckich

BERLIN (ZAP) — Około 21 grudnia 1947 roku wywiad amerykański odkrył, że uczeni niemieccy, zatrudnieni przez władze Stanów Zjednoczonych w rozmaitych dziedzinach, przekazują wyniki swoich badań do Niemiec. W mieście Gallup (stan New Mexico) znajdowała się komórka, w której uczeni niemieccy składali wyniki swoich badań. Wysłano do Niemiec ponad 500 projektów z różnych gałęzi nauki i techniki. Najwięcej z nich obraca się dokoła przemysłu zbrojeniowego. Przesyłki z Gallup wysyłano do Frankfurtu. Ponadto uczeni niemieccy prowadzili systematyczne archiwum wszelkich nowych wynalazków z innych dziedzin.

W Ameryce znajduje się 475 uczonych niemieckich. Rekrutują się oni przeważnie z ludzi, aresztowanych przez okupacyjne władze amerykańskie w Niemczech za udzielanie czynnej pomocy hitlerowcom.

Pałac Hindenburga

dla ofiar faszyzmu

BERLIN (ZAP) — Radziecki gubernator Berlina gen. Kotikow, przeznaczył na użytek członkom Związku Ofiar Faszyzmu b. pałac b. prezydenta Rzeszy. W maju br. odbędzie się w tym pałacu wystawa, informująca o rozwoju i działalności niemieckiego ruchu oporu.

Łączy nas wspólna walka z faszyzmem

Przemówienie tow. Jędrychowskiego na Kongresie włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie

RZYM (PAP). Na początku trzeciego dnia obrad kongresu włoskiej partii komunistycznej w Mediolanie wypełniona szczelnie sala witała delegatów Polskiej Partii Robotniczej — Stefana Jędrychowskiego i Ignacego Logę - Sowińskiego. Uczestnicy kongresu zgotowali gościom z Polski gorącą owację, powstając z miejsc i przyjmując ich długotrwałymi oklaskami.

W imieniu delegacji polskiej przemówił tow. Jędrychowski, wyrażając głęboką radość, że w 3 lata po zmiażdżeniu faszyzmu może powitać zjazd potężnej włoskiej partii komunistycznej. Mówca wita zarazem całą bohaterską klasę robotniczą i naród włoski imieniem polskiej klasy robotniczej.

Mówca podkreśla, że w obu krajach nie ustała jednak ani na chwilę walka przeciwko faszyzmowi, a najlepsi synowie Włoch i Polski — spotkali się w jednym szeregu na polach Hiszpanii w walce o wolność przeciwko faszyzmowi Franco oraz przeciwko interwencji Hitlera i Mussoliniego.

Przechodząc do omówienia wielkiego postępowego przełomu, jaki przeszło społeczeństwo polskie, — mówca stwierdza, że jednym z doniosłych elementów tego przełomu stało się odzyskanie Ziem Zachodnich, oparcie granicy polskiej na Odrze i Nysie. Stało się ono także elementem postępowego przełomu w skali międzynarodowej, gdyż zlikwidowało podstawę państwa pruskiego, podstawę władzy w Niemczech junkrów pruskich, stwarzając tym samym jeden z warunków odrodzenia Niemiec demokratycznych i pokojowych. Stosunek do naszej granicy zachodniej jest dzisiaj probierzem, za pomocą którego można odróżnić w skali międzynarodowej demokratów od reakcjonistów.

Z kolei mówca charakteryzuje głębokie przeobrażenia społeczne i ekonomiczne w Polsce odrodzonej, omawia wspaniałe wyniki reformy rolnej, stwierdza, że upaństwowienie kluczowych gałęzi przemysłu wyrwało Polskę spod jarzma wielkiego kapitału międzynarodowego i że w Polsce dzisiejszej nie ma problemu bezrobocia.

Tow. Jędrychowski wyraża nadzieję, że doświadczenia polskiej demokracji ludowej i polskiej drogi do socjalizmu mogą być wykorzystane w walce o demokrację i socjalizm we Włoszech.

Mówca podkreśla, że w swoich wysiłkach Polska słusznie nie chciała skorzystać z tzw. pomocy w ramach „planu Marshalla", dostrzegła w niej bowiem instrument podporządkowania gospodarki narodowej interesom monopolistycznego kapitału amerykańskiego, instrument zagrażający naszej suwerenności politycznej i gospodarczej.

Suwerenność gospodarcza i polityczna — oświadcza z naciskiem mówca — jest kardynalnym warunkiem wydźwignięcia naszego kraju i każdego kraju z ruin i nędzy powojennej.

Plan nowej polityki

opracowuje gabinet brytyjski

LONDYN (SAP) We czwartek rano gabinet brytyjski w obecności ministra Bevina rozpatrywał zagadnienia polityki zagranicznej W. Brytanii. Jak informują z dobrego źródła, ministrowie omawiali dwa tajne dokumenty przedstawione przez Bevina. W pierwszym wyliczone są powody które zdaniem, doprowadziły do zerwania konferencji czterech ministrów oraz skutki jakie może wywołać to zerwanie.

Drugi dokument zawiera plan nowej polityki zagranicznej jaką przyjąć winna Wielka Brytania, licząc się z aktualną sytuacją międzynarodową. Zwłaszcza jednemu z aktualnych problemów poświęcił gabinet brytyjski wiele uwagi, a mianowicie sprawie Grecji.

Dnia 22 stycznia minister Bevin ma złożyć w Izbie Gmin doniosłe oświadczenie w sprawie brytyjskiej polityki zagranicznej.

Drugi dzień procesu katów obozu płaszowskiego

(s) W drugim dniu procesu krakowskiego przeciw katom z obozu w Płaszowie, można już stwierdzić, że każdy z oskarżonych Niemców obrał sobie inną linię obrony. Buescher usiłuje zmniejszyć swoją rolę i fangę do minimum. Do winy się nie przyznaje. Na obronę swą przytacza długą opowieść jak to złożył doniesienia na Amona Goetha z powodu kradzieży przez niego kosztowności więźniów przechowywanych w forteplanie.

Na wszystkie zarzuty aktu oskarżenia odpowiada przecząco. O istnieniu obozów śmierci nie wiedział. O krematoriach usłyszał dopiero w Płaszowie. Z drewnianą twarzą zaprzecza kategorycznie aby był winien, na pytanie zaś przewodniczącego dr. Różańskiego w czym objawił swój ludzki stosunek do więźniów, odpowiada, że posługaczka jego Schwarz miała się u niego doskonale.

Natomiast drugi oskarżony Edmund Zdrojewski, o zwierzęcym wyrazie twarzy, usiłuje uczynić wrażenie skruszonego.

Owszem - zastrzelił w Mauthausen 20 Polaków zasądzonych wyrokiem sądu, w obozie zabił 35 ludzi za ukrywanie się aczkolwiek o wyroku oficjalnym nie wiedział. Brał udział w rozstrzeliwaniu 20 więźniów — ale wszystko to czynił jedynie na rozkaz, któremu jako żołnierz musiał się podporządkować. Z własnej inicjatywy zabił tylko więźnia Raabego, który z całym szeregiem więźniów nie usłuchał rozkazu. Uważa, że więźniowie mieli dostatecznie ilościowo i jakościowo wyżywienie.

Na pytanie wotanta Ueberalla, czy był w zgodzie ze swoim sumieniem zabijając ludzi, odpowiada: „Nie, ale czyniłem to na rozkaz... Widział kilka egzekucji i asystował przy nich na rozkaz. Kilkakrotnie zgłaszał się na front, ale mu odmówio...

Trzeci zeznaje Landsdorfer Lorenz, komendant obozu. Ten zachowuje się z uporem, przeczy zarówno stanowiskom swym w obozie, jak i postępkom, a gdy przewodniczący dr Różański przypomina mu, że w tym procesie będą zeznawać również świadkowie robi minę bezsilnego niewiniątka.

Na obronę swą przytacza, że starał się ułatwić więźniom otrzymywanie paczek przez opiekę społeczną, o czym wiedzą były więzień Lempert i dyr. Seifried.

Czwarty zeznaje Ferdynand Glaser, komendant straży pożarnej ukraińskiej zaprzecza jakoby strzelał do powieszonych, nie przeprowadzał rewizji żywnościowych u więźniów a dr. Steimera rozstrzelał własowiec.

W sprawie przyłapywania więźniów przemycających do obozu jedzenie oświadcza, iż w sierpniu 1943 kazano mu zrewidować placówkę więźniowie posiadali wówczas 120 białych bułeczek masło kiełbasę itp.

Po 100 kijów wymierzył wówczas każdemu z tych więźniów sam Amon Goeth. Stanął się o poprawie nie żywności więźniów ale Goeth mu odmówił.

Na tym drugi dzień procesu zakoń

Dewaluacji walut europejskich

domaga się Wall Street

NOWY JORK (PAP) — Przewodniczący Komisji Bankowej Izby Reprezentantów oświadczył, że republikanie nie zgodzą się na przyjęcie planu Marshalla tak długo, jak długo państwa europejskie nie zdewaluują swoich walut na korzyść dolara. Wolcott podkreślił, że należy obniżyć przede wszystkim relację funta do dolara o 40 proc.

Komedia denazyfikacyjna

BERLIN (PAP) — Agencja ADN donosi, że przewodniczący urzędu do spraw denazyfikacyjnych w Bremie wydał rozporządzenie o amnestii byłych nazistów.

Na podstawie tego rozporządzenia każdy były nazista, który uważa się za „mniej winnego", lub „formalnego hitlerowca" może sam ustalić rozmiar grzywny, jaką ma zapłacić, lub termin jego zawieszenia w prawach. Urząd denazyfikacyjny w Bremie traktować będzie takie „samoosądzenie" jako „dowód uczciwości i męstwa".

Przewodniczący urzędu denazyfikacyjnego w Bremie przypuszcza, iż w ten sposób do maja 1948 r. będzie można zakończyć 90 procent wszystkich spraw denazyfikacyjnych.

M. Marshall

skazany a śmierć

PARYŻ (PAP) — Marcel Marshall, który podczas okupacji był jednym z głównych zastępców szefa francuskiej partii faszystowskiej Doriota, został skazany na karę śmierci i konfiskatę całego mienia.

Liczba ofiar w Palestynie

NOWY JORK (PAP) — Donoszą z Jerozolimy, że od czasu powzięcia przez ONZ decyzji o podziale Palestyny, **w kraju tym zginęło ogółem 630 osób, w tym 338 Arabów, 261 Żydów i 27 Anglików.**

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

Tylko jeden wróg — Niemcy!

REYNOLDS NEWS

stwierdza, że w rezultacie całkowitego podporządkowania się interesów bryt. w Niemczech interesom amerykańskim, polityka Anglii w strefie okupacyjnej znalazła się w ślepym zaułku.

„Po niepowodzeniu konferencji Wielkiej Czwórki mówią nam, że musimy dalej żywić Niemcy i w tym celu musimy dalej zaciskać pasa aż nadejdzie niepewny zresztą czas, kiedy Niemcy Zachodnie staną się samowystarczalne. Zdajemy sobie przy tym sprawę, że mimo naszych ofiar St. Zjednoczone i tak będą miały w sprawie niemieckiej decydujący głos. Zagadnienie jest o wiele ważniejsze, gdyż oznacza ono nie tylko ubytek w naszych zasobach gospodarczych, ale i rozwój wydarzeń stawia pod znakiem zapytania nasz wpływ na unarodowienie niemieckiego ciężkiego przemysłu, co każdy socjalista słusznie uważa za minimalną gwarancję przeciw powstaniu czwartej Rzeszy.

Tak przedstawia się sprawa Niemiec. Z drugiej strony nasze stosunki z Rosją są kiepskie. Na szczęście istnieje promień nadziei. Jest nim układ handlowy, który może stać się początkiem nowego podejścia we wzajemnych stosunkach. Musimy pracować nad zacieśnieniem gospodarczych kontaktów również z innymi krajami zachodniej Europy. Wzajemne podejrzenia, które nie dopuszczały dotychczas porozumienia politycznego mogły ukryć, ale nie mogą zniszczyć tego co jest istotne w stosunkach anglo-radzieckich.

Każdy kraj potrzebuje pokoju. Każdy posiada towary i usługi, których potrzebują inne państwa. Każdy pracuje w inny sposób nad rozwiązaniem odwiecznego problemu sprawiedliwości dla szarego człowieka. Żaden kraj nie ma zamiarów agresywnych. Każdy dwukrotnie w jednym pokoleniu odniósł straszliwe rany z rąk tego samego wroga — Niemiec".

Rośnie bezczelność

Schumacherowców

BERLIN (SAP) — Partia socjaldemokratyczna wysunęła żądanie, aby Berlin był reprezentowany na radzie państw niemieckich, jaka ma być utworzona we Frankfurcie, a ponadto aby był reprezentowany w Radzie Gospodarczej, utworzonej w Bizonii. Postanowienie to zapadło we wtorek podczas konferencji odbytej w Hanowerze pod przewodnictwem Schumachera.

Samolot utonął

w bagnie

WASZYNGTON (PAP) — W pobliżu miasta Savannah, w Stanie Georgia, rozbił się samolot, na którego pokładzie znajdowało się 25 pasażerów. Samolot zatonął w bagnach przy czym ekspedycja ratunkowa nie zdołała odnaleźć żadnej ofiary. Samolot leciał do Puerto Rioo.

Komuniści pozbawieni mandatów

w Brazylii

LONDYN. — Jak donosi agencja Reutera, brazylijska izba deputowanych zatwierdziła 181 głosami przeciwko 74 ustawę, unieważniającą mandaty przedstawicieli partii komunistycznej w parlamencie ogólnokrajowym, w parlamentach federalnych, oraz w radzie miejskiej Rio de Janeiro. Na mocy tej ustawy pozbawionych zostało mandatów 76 deputowanych komunistycznych, jeden senator, oraz 18 członków rady miejskiej w Rio de Janeiro.

Skończyła się legenda „o kolosie na glinianych nogach“

Przed ostatnią wojną [illegible] wszechniona była legenda [illegible] losie na glinianych nogach". Dużo było mowy o drewnianych tankach, o lichych samolotach, których pilot radziecki nie potrafi porządnie prowadzić, a technik zreperować, o nieprawdopodobnym zacofaniu technicznym Związku Radzieckiego, który nie wytrzyma dłużej jak kilka tygodni w zetknięciu z nowoczesnym aparatem gospodarczym i wojskowym Niemiec hitlerowskich.

Wojna zerwała i tę żelazną kurtynę kłamstwa i wymysłów, którą otaczano Związek Radziecki. Radzieckie szturmówki okazały się niezrównaną „artylerią powietrzną"; broń przeciwpancerna radzieckiej produkcji zmieniła w szmelc słynne niemieckie „Tygrysy" [illegible] „Ferdynandy", a tanki typu „Kl[illegible] Woroszyłow" siały popłoch wśród żołnierzy hitlerowskich; artyleria radziecka wyróżniała się nie tylko ilością dział, ale również nowoczesnymi modelami i fachowością obsługi.

Początkowo mówiono o „cudzie rosyjskim. Ale z biegiem czasu dostały się na łamy pism anglosaskich relacji korespondentów o olbrzymich zakładach przemysłowych za Uralem, o najbardziej nowoczesnych metodach produkcji tam stosowanych. Przewodniczący Stowarzyszenia Przemysłowców Amerykańskich, wielki kapitalista Erik Johnson, po powrocie z wycieczki do ZSRR opowiadał z podziwem o [illegible] obszernych halach fabrycznych, w których ludzi nie widać, a metodą taśmową dokonywane są najbardziej skomplikowane procesy produkcyjne. Świat uznał, że technologia sowiecka osiągnęła właściwie najwyższy poziom współczesny, że jest to kolos — na stalowych nogach.

Przykładów świetnego rozwoju techniki radzieckiej we wszystkich dziedzinach można przytoczyć wiele, żeby tylko wymienić najnowocześniejsze na świecie metro moskiewskie, potężną stację elektryczną Dnieprogesu, irygację milionów hektarów na Syberii, kanał Białomorsko - Bałtycki, założenie magistrali wodnej Arktyce, produkcję mikroskopów elektronowych i innych precyzyjnych przyrządów mierniczych i naukowych, konstrukcję najnowszych typów turbin cieplnych i generatorów.

Związek Radziecki nie zdążył jeszcze w latach trzydziestych przeprowadzić całkowitej modernizacji [illegible] zasowanie najbardziej nowoczesnych metod i wynalazków, stano[illegible] zadanie nowego planu pięcioletniego, którego hasłem w dziedzinie techniki jest doścignięcie i prześcignięcie do roku 1950 świata kapitalistycznego.

Najdobitniejszym tego wyrazem jest przewidziany w planie siedmiokrotny wzrost produkcji wszelkich przyrządów i aparatury. Wypełnienie poprzednich planów pięcioletnich daje gwarancję, że i ta, jak by się zdawało fantastyczna cyfra zostanie osiągnięta.

Nowa pięciolatka kładzie specjalny nacisk na automatyzację produkcji i na rozpowszechnienie systemu taśmowego. Wzrośnie znacznie produkcja najnowszych typów turbin cieplnych i generatorów.

W roku 1950 Związek Radziecki będzie produkował 4.000 parowozów, 200.000 wagonów towarowych, 132.000 traktorów, 94.800 nowoczesnych obrabiarek, 760.000 pojazdów mechanicznych i 800.000 motorów. Mechanizacja przeładunków w transporcie kolejowym dojdzie [illegible] w transporcie wodnym do 100% całego zakresu tych czynności.

Jednocześnie państwo dba o dostarczenie wykwalifikowanych pracowników. 4 i pół miliona absolwentów wypuszczą radzieckie szkoły techniczne w ciągu najbliższych pięciu lat.

Plan pięcioletni przewiduje zastosowanie najnowszych zdobyczy fizyki i chemii w przemyśle. Specjalną uwagę plan poświęca wykorzystaniu energii atomowej dla celów pokojowych.

Przed wojną uczeni radzieccy pod przewodnictwem prof. Joffe przodowali w badaniach nad energią atomową. Warunki wojny zahamowały nieco postępy w tej dziedzinie, ale po głośnym oświadczeniu Mołotowa jasnym jest, że i w tej dziedzinie Związek Radziecki [illegible] dał się zdystansować. Słowa Mołotowa dopełniła wypowiedź tygodnika „Nowoje Wremia", że ZSRR jest w posiadaniu nie tylko tajemnicy wydobycia energii atomowej, ale również potrzebnych do tego środków technicznych.

Technika światowa znajduje się na punkcie przełomowym, na granicy rewolucyjnych przemian. Monopole amerykańskie boją się jak ognia zastosowania energii atomowej. W przemyśle, co by połączone było u nich ze stratą amortyzacji posiadanego sprzętu technicznego, z groźbą nowych kryzysów „nadprodukcji" i rozszerzania się bezrobocia. Planowa, socjalistyczna gospodarka ZSRR wolna jest od tego rodzaju obaw.

Dla Związku Radzieckiego era atomowa oznacza możliwość jeszcze większych i śmielszych skoków w rozwoju techniki, otwiera jeszcze szersze widoki zwiększenia produkcji, skraca drogę do osiągnięcia zasadniczego celu — zapewnienia dobrobytu mas.

J. St.

Mimochodem

NIEWDZIĘCZNI LUDZIE

W oczach amerykańskich finansistów i przemysłowców, którzy aktualnie stanowią ekipę rządzącą i dyplomatyczną St. Zjednoczonych, [illegible] przedstawia się jako jeden „wielki byznes". Obliczają bogactwa naturalne innych krajów, możliwości importu i eksportu, chłonność rynków, długość linii kolejowych. Interesuje ich również ludność: jej liczba, zdolność wytwórcza i nabywcza. Kiedy jednak w Europie lub gdzieindziej napotykają się na zjawisko że ludność składa się z ludzi, z czujących i myślących istot, obdarzonych poczuciem swego człowieczeństwa, przywiązania do ojczyzny, umiłowaniem wolności honoru — są zdumieni. Wtedy wyciągają z kieszeni książeczkę czekową i pytają: ile? To znaczy ile trzeba zapłacić, aby ludzie zrzekli się swego człowieczeństwa i stali się z powrotem „ludnością", posłuszną celom i interesom ich koncernów i trustów. I gdy dowiadują się, że ludzie nie chcą być ludnością tylko — gniewają [illegible] „Oskarżają" wtedy ludzi o „komunizm", „bezbożnictwo", a przede wszystkim o niewdzięczność w[illegible] Ameryki. „My dajemy im [illegible] wspaniałe amerykańskie konserwy, przesyłamy im nasze filmy, których produkcja kosztowała miliony dolarów, nasze doskonałe radioodbiorni[illegible] samochody, a oni nie chcą słuchać..." I wtedy zaczynają posyłać swoje doskonałe czołgi i broń szybkostrzelną, aby zmusić ludzi do posłuszeństwa amerykańskiemu dykta[illegible]

Taki stosunek do świata pozaamerykańskiego mamy możność od dłuższego czasu obserwować w Grecji, Chinach, Indonezji. Ostatnio system ten zastosowano wobec Francji, Włoch i Austrii.

W Grecji i Chinach, jak się wydaje, jesteśmy świadkami końcowej fazy „byznesu" amerykańskiego. Ludzie nie dali się przekupić konserwami, ani zastraszyć czołgami. Marionetkowe rządy Czang-Kai-Szeka i Sofulisa dobiegają końca, jak to stwierdzają melancholijnie korespondenci amerykańscy i brytyjscy. Natomiast we Francji, Włoszech i Austrii obserwujemy pierwszą fazę „polityki amerykańskiej". Na razie do tych krajów zaczynają płynąć konserwy, radioodbiorniki, samochody [illegible] inne towary, które zbyt długo [illegible] zalegały składy amerykańskich eksporterów.

Nie łudźmy się jednak. Po tej pierwszej fazie — przyjdą następne. Albowiem ludzie nie chcą się wyrzec swego człowieczeństwa i swojej wolności nawet wtedy, gdy są głodni i podsuwa im się amerykańskie konserwy. Natomiast kapitaliści amerykańscy nadal niczego nie chcą się nauczyć i w stosunkach międzynarodowych uparcie używają metod wyzysku i przemocy, które w ich własnym kraju przyniosły im miliardy dolarów i otworzyły drogę do władzy.

(i. w.).

Z naszego stanowiska

Pokonane trudności

(n) Stałość naszej waluty jest fundamentem, na którym są oparte nasze wszystkie poczynania finansowo-gospodarcze. Od pierwszych chwil odrodzenia naszej państwowości żaden z rządów Polski Ludowej nie próbował eksperymentów w tej dziedzinie. Omal przy każdym swym wystąpieniu publicznym, zarówno w mowach sejmowych i okolicznościowych przemówieniach, w drukowanych artykułach, jak ostatnio w Nr 3 naszego pisma minister skarbu [illegible] K. Dąbrowski zajmuje jedno niezmienne stanowisko: utrzymamy wartość naszej waluty, nie przewidujemy na odcinku walutowym żadnej reformy.

Trzeba sobie zdać sprawę, że utrzymanie się przy takim programie nie było sprawą łatwą. Kraj wyniszczony wojną, niedostateczna produkcja przemysłowa, poważne deficyty w zakresie artykułów żywnościowych, tworzony w chaosie wojennym i powojennym aparat państwowy, brak jakichkolwiek [illegible] konieczność niezbędnych i poważnych nakładów — te okoliczności i wiele innych nie stwarzały sprzyjających warunków dla utrzymania stałości waluty.

Widzimy jednak, jak program rządowy na tym odcinku został wykonany z poważnym sukcesem. Trzeba nadmienić, że Minister Skarbu realizował go z prawdziwie żelazną konsekwencją. Przypominamy, że nawet okres przedwyborczy nie wpłynął na kierunek prac rządowych, aczkolwiek wszędzie zazwyczaj rządy lubią kierować się zasadą „nie drażnienia" społeczeństwa. W takich okolicznościach Danina Narodowa, która dostarczyła poważnych środków na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych, była przecież równocześnie potężnym zabiegiem deflacyjnym, który ustalał trwałość naszej waluty.

Rząd wychodził ze słusznego założenia, że odstępstwo od zasady stałości waluty i spowodowanie inflacji zawsze pogorszy i tak już ciężką sytuację mas pracujących, zwłaszcza w okresie wojennym i bezpośrednio powojennym. Opieka więc, jaką rząd roztoczył nad walutą, była ściśle związana z troską o stałą poprawę bytu mas pracujących.

Same chęci nie wystarczą jednak [illegible] program. Najbardziej nawet [illegible] końskie zabiegi nie mogły osiągnąć zamierzonego celu, gdyby nie były dostatecznie powiązane z całokształtem spraw gospodarczych i finansowych.

Ochrona stałości naszej waluty była jak najściślej związana z uregulowaną gospodarką budżetową państwa. Zasługi Ministerstwa Skarbu na tym odcinku nie mogą być poddane w wątpliwość nawet ze strony najbardziej uprzedzonych. Oczywiście, że nie chcemy twierdzić, aby nasz budżet był ideałem gospodarki państwowej, niemniej jednak trzeba stwierdzić, że od tej strony szło bardzo poważne poparcie naszej waluty. W porę uchwalane i ściśle przestrzegane w wykonaniu budżety państwowe stworzyły ustalone ramy dla wydatków administracyjnych. Troska o ich stronę dochodową zaostrzyła czujność Ministerstwa Skarbu w zakresie wpływów podatkowych, co równocześnie wpłynąć musiało korzystnie na sprawy pieniężne naszego rynku wewnętrznego.

Drugim poważnym poparciem stałości naszej waluty była ciągle rosnąca — i to w tempie dość szybkim — produkcja przemysłowa. Skoordynowany obieg pieniądza ze wzrostem ilości towarów dał w efekcie [illegible] ną stabilizację rynku, ochraniając [illegible] przed nagłymi i szkodliwymi wstrząsami.

Poważną obroną w zakresie utrzymania naszego pieniądza na stosunkowo trwałym i niezmiennym poziomie była dalej nieubłagana walka z podziemiem gospodarczym i wszelkimi przejawami spekulacji. Ścisła współpraca czynnika obywatelskiego z władzami państwowymi przyniosła w efekcie końcowym poważne rezultaty.

Na plus naszego ogólnopaństwowego i ogólnospołecznego dorobku możemy zapisać, że tak „modne" w praktycznym zastosowaniu wszelkiego rodzaju plotki na temat „zamierzonej" wymiany pieniędzy w ostatnich czasach już umilkły. Wymowa faktów jest bowiem nieodparta. Żadna [illegible] lansowanych przez szeptaną propagandę pogłosek i plotek nie sprawdziła się. Ostatnie półrocze dało nam nawet poważne zwiększenie siły nabywczej polskiego złotego wobec przeprowadzonej przez przemysł państwowy pewnej obniżki cen, miejscami nawet dość znacznej oraz zaznaczającej się zniżki cen szeregu produktów gospodarki rolnej.

Końcowy efekt jest wynikiem przewidującej i wytrwałej polityki rządu oraz zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa. Nasz pieniądz [illegible] a podkładu złota, ale [illegible] to znakomite oparcie w zbiorowym wysiłku twórczym całego narodu, który realizuje plan odbudowy naszego życia gospodarczego i stoi niezmiennie na stanowisku konieczności dalszej jego przebudowy, gwarantującej siłę państwa i dobrobyt jego obywateli.

Pieniądz nasz wyszedł zwycięsko z tych trudności, które są wynikiem poważnych zniszczeń wojennych i stawiania państwa na nowych fundamentach. Najtrudniejsze okresy są już poza nami. Przekonanie o [illegible] stwarza dodatkowe bodźce do wytrwania na dobrze obranej drodze.

Nowe władze »SPOŁEM«

Tow. Żerkowski prezesem zarządu głównego

WARSZAWA. — W dniu 8 b. m. odbyło się drugie posiedzenie rady nadzorczej „Społem", wybranej przez listopadowy główny zjazd delegatów.

Prezydium rady nadzorczej ukonstytuowało się w składzie następującym: przewodniczący płk. Ochab, wiceprzewodniczący: wicemarszałek tow. Szwalbe i minister Grubecki [illegible] członek [illegible] prezydium płk. Olesi[illegible]

W imieniu ustępującego Zarządu zabrał głos prezes tow. Żerkowski, który udzielił informacji o bieżącym stanie prac Związku. Przechodząc do wyników gospodarczych z [illegible] 1947 mówca stwierdza, iż obroty zewnętrzne „Społem" osiągnęły wysokość około 160 miliardów zł.

W wyniku jednomyślnej uchwały Rady w skład nowego Zarządu „Społem" weszli: prezes — Jan Żerkowski, członkowie zarządu: tow. Chromik, Domański, Gałęza, Jasiński, Kaczocha, Kusto, Niemiec i Przybyliński.

W dyskusji zwrócono szczególną uwagę na konieczność szybszego wprowadzenia w [illegible] uzgodnionych [illegible] spółdz[illegible] polskiej.

8 tys. młodzieży przy rozbudowie Szczecina

SZCZECIN. — Przy rozbudowie Szczecina zatrudnione będą na wielką skalę młodzieżowe bataliony pracy t. zw. „Służba Polsce".

Łącznie pracować będzie 8.000 młodzieży.

Członkowie batalionów pracy „Służba Polsce" mieszkać będą w barakach, względnie w namiotach. Umundurowaniem i zakwaterowaniem zajmą się władze wojskowe, natomiast wyżywienie opłacać będą poszczególne instytucje i przedsiębiorstwa, korzystając z usług Batalionów Pracy.

Młodzież w wieku od 16 do 21 lat, pracować będzie przez okres 2 miesięcy po 5 godzin dziennie.

Nie wierzyć spekulantom!

Cukru mamy pod dostatkiem

Państwowa Centrala Handlowa podaje, że wbrew pogłoskom — w sprzedaży cukru nie zaszły żadne zmiany i kupiectwo może nabywać cukier w dowolnych ilościach i po normalnej cenie, tj. dotychczasowej cenie we wszystkich hurtowniach PCH.

W krainie kłamstwa i oszustwa reklamowego

Jak pisma w USA ogłupiają swych czytelników

W Ameryce wychodzi 20 periodyków filmowych, czyli pism, przeznaczonych dla wielbicieli ekranu i jego gwiazd. Pisma te ukazują się w łącznym nakładzie 10 milionów egzemplarzy i liczą 50 milionów czytelników. Magazyny te mają przeważnie po 100 stron jeśli chodzi o miesięczniki i od 20 do 60 stron jeśli są to tygodniki. Wydawane są na najlepszym, błyszczącym papierze i ozdobione bogato pięknymi ilustracjami. Ilustracje te przedstawiają niemal wyłącznie piękne ubrania, lub rozebrane kobiety, są to kolorowane zdjęcia gwiazd, projekty afiszów reklamujących nowe filmy amerykańskie, lub po prostu reklamy bielizny, sztucznej biżuterii, czy kosmetyków.

Jeśli chodzi o artykuły w tych „Tajemnicach hollywoodzkich", „Sekretach Gwiazd", „Ploteczkach ze stolicy filmu", czy „Nowoczesnych Ekranach", to czytając je — każdy czytelnik o normalnej mentalności doznaje przede wszystkim uczucia zdumienia, następnie obrzydzenia a wreszcie przerażenia na myśl, że 50 milionów ludzi z najwyższym zainteresowaniem pochłania te wiado[illegible]

OGŁOSZENIA DLA KOBIET

Te 50.000.000 osób, to wyłącznie kobiety. Wszystkie ogłoszenia przeznaczone są dla kobiet. Oto pigułki, których łykanie wpłynie na otwarcie się porów, a oto maść, która spowoduje ich zamknięcie się; a tu znów „maseczka kosmetyczna", która kształtuje nos na podobieństwo starej kamei. Wałki gumowe do masażu nóg, które nadają łydkom maximum sex appealu, pomadki do ust, czyniące wargi nieprzeparcie kuszącymi, szampoon, pod wpływem którego włosy przesiąkają zapachem, przyprawiającym o szaleństwo każdego mężczyznę, oto tematy tych ogłoszeń, wykonanych przez pierwszorzędnych fachowców przy nakładzie kosztów i wysiłku artystycznego, godnych naprawdę lepszej sprawy. Ale ostatecznie są to tylko ogłoszenia.

OKŁADKI

Ale zatrzymajmy się jeszcze na chwilę przy okładkach! Okładkę stanowi prawie nieodmiennie portret jakiejś ładnej dziewczyny, której życiorys zajmuje kilkanaście stron magazynu. Jeśli okładkę zdobi podobizna męska, to przedstawia ona oblicze młodego, zdrowego bęcwała. Perypetie młodzieńca z fajką i dziewczyny z sex appealem stanowią treść 100-stronicowych magazynów filmowych. Kiedy się urodziło które z [illegible] w jaki sposób utorowali sobie drogę do kariery filmowej, jak mieszkają, co jedzą, czy noszą jedwabną, czy siatkową bieliznę, czy też [illegible] ogóle nie noszą bielizny, czy się kochają i od jak dawna, czy lubią całować się w samochodzie, w windzie, [illegible] basenie, na karuzeli, ile mają wierzchowców, psów, kochanków, par obuwia? Oto sprawy, które pasjonują 50 milionów czytelniczek amerykańskich.

PISMA FILMOWE

Pisma te zwane „filmowymi" nie mają właściwie z filmem wiele [illegible]pólnego: nie tylko nie porusza się [illegible] ich szpaltach żadnych zagadnień technicznych, kwestii związanych z problematyką, charakter[illegible]cia, czy reżyserią, ale rzadko podaje nawet treść reklamowanego obrazu.

Dwie najpoczytniejsze i najlepiej zarabiające dziennikarki hollywoodzkie, Louella Parson i Hedda Hopper zapełniają kolumny tych pism sprawozdaniami z przyjęć u różnych gwiazd ekranu, opisami ich toalet i rozmaitych zakonspirowanych scen, które zaobserwowały podczas tych zabaw. Wyjaśniają powody rozwodów gwiazd, opisują dokładnie ich wybryki i zboczenia erotyczne. A wszystko to urozmaicone licznymi fotografiami, rozmieszczonymi zręcznie w treści artykułu. Oto zdjęcie, przedstawiające całującą się parę, spleconą w uścisku tak namiętnym, iż na pewno żaden cenzor nie przepuściłby na ekran takiego obrazu. Ale to nie jest scena z filmu, tylko z życia. Pod fotografią napis: „Na przyjęciu u Barbary Stanwyck, Lana Turner, całując się z John Garfiel[illegible] zauważyła, iż scenę tę podpatrzył jej mąż. Jak zareagował małżonek złotowłosej artystki?... Odpowiedź na str. 67-ej".

Dama, susząca włosy pod aparatem elektrycznym u fryzjera z rozgorączkowaniem przerzuca kartki magazynu i na str. 67-ej dowiaduje się, że żywotna blondynka uzyskała przebaczenie małżonka (podobizna uśmiechniętego młodzieńca z fajką) ponieważ zdaje on sobie sprawę, iż zaniedbuje ją na rzecz piłki nożnej, a wie, iż jego żona posiada bujny temperament.

TANIA ZŁUDA

Pięćdziesiąt milionów kobiet w Ameryce czyta magazyny filmowe. Z tych pięćdziesięciu milionów przynajmniej połowa wierzy, iż posiada szanse dostania się do wyśnionego raju, Hollywood, zdobycia sławy i majątku! — Byle tylko być piękną! Byle mieć gładką cerę, błyszczące włosy i kuszące wargi!

Więc kupują reklamowane w magazynach kosmetyki, których rzekomo używają gwiazdy filmowe, tusz, który ma wydłużyć rzęsy o dwa centymetry, utrwalacz, który układa włosy w naturalne fale, lakier, trzymający się przez cały miesiąc na paznokciach. Okazuje się, że tusz kruszy się i opada, włosy po użyciu utrwalacza rozsypują się niesfornie i tracą połysk, a lakier na paznokciach pęka już drugiego dnia, ale dziewczęta nie zrażają się. Jeśli te środki zawiodły, trzeba spróbować innych, dowiedzieć się czegoś nowego! Więc kupują wciąż nowe i nowe tygodniki i miesięczniki, szukając w nich recepty szczęścia, powierzchownej, taniej złudy!

PRZEGLĄD PRASY

Akt samoobrony państwa

„Robotnik" w artykule wstępnym omawia toczący się w Łodzi proces aferzysty Dolewskiego i jego towarzyszy, pisząc, że wrogowie Polski Ludowej:

„...próbują zniszczyć skompromitować i zdezorganizować dzieło, z tak wielkim wysiłkiem, trudem i poświęceniem budowane przez polski świat pracy. Dziedzina ta to nasze życie gospodarcze.

Wiemy w jakich warunkach wypadło nam przystąpić do pracy. Wiemy o zniszczeniach, które nie znajdują przykładów w historii. Wiemy również o skali reform, jakie przeprowadzić należało dla stworzenia podstaw nowego ustroju. Wiemy o nastrojach i przesądach, które trzeba było przełamać i rozłamać i wiemy wreszcie o pozostałościach okupacyjnych, którym na imię demoralizacja i nawyk do naruszania praw i przepisów.

W tej oto sytuacji znajdują się jeszcze ludzie, mający odwagę w większym lub mniejszym stopniu uprawiać sabotaż gospodarczy, ośmielający się przez takie czy inne nadużycia okradać państwo i społeczeństwo. Niektórzy z nich zapewne, działali czy działają na własny rachunek, będąc osobiście pozbawieni poczucia prawa i zasad etyki. Nie zmienia to jednak faktu, że działają oni w interesie reakcji i ze szkodą dla Polski Ludowej. W bardzo wielu zresztą wypadkach, stwierdzono ponad wszelką wątpliwość bezpośrednią łączność między ośrodkami reakcji a szkodnikami.

Toczący się proces ma jednak również [illegible] wymowę polityczną. W akcie oskarżenia wskazany jest oczywisty i prosty związek kół reakcyjnych z głównymi oskarżonymi, a wyraża się on sumą trzech milionów złotych, przekazanych przez Dolewskiego [illegible]

Wrogowie Polski Ludowej działają jak widać na wszystkich frontach, ale my również na wszystkich frontach prowadzić będziemy nieustępliwą walkę o trwałość naszego ustroju i naszych dotychczasowych zdobyczy.

Wyrok w procesie Dolewskiego będzie świadectwem naszej woli zniszczenia wrogów wszędzie tam, gdzie się oni kryją".

Anglik pisze z uznaniem

o polskim przemyśle węglowym

(x) Swego czasu na terenie Zagłębia Węglowego bawił dyrektor akcji socjalnej angielskiego przemysłu węglowego Longmuir, który zapoznawał się z działalnością przemysłu węglowego oraz Związku Zawodowego Górników, w dziedzinie socjalnej i oświatowej.

Anglik w czasie swego pobytu — zwiedził liczne ośrodki górnicze, świetlice, przedszkole, żłóbki oraz był dokładnie poinformowany o warunkach w jakich żyją i pracują polscy górnicy oraz ich rodziny. —

Obecnie dyr. Longmuir przesłał pismo do Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego w Katowicach, w którym podkreślił, że podczas pobytu w Polsce poznał polski lud i polskiego robotnika i obecnie z większym niż dotychczas zrozumieniem i zainteresowaniem, będzie słuchał wszystkich wieści z Polski.

Polski przemysł węglowy w trudnych warunkach pracuje bardzo dobrze i to jest właśnie rękojmią, że zamierzenia zostaną przez górników w całości wykonane.

Ta opinia Anglika, który bawiąc w Zagłębiu Węglowym miał możność rozmawiać z dyrektorami zakładów przemysłu węglowego, działaczami związków zawodowych, — młodzieżą robotniczą i samymi robotnikami, stanowi najlepszy dowód, że nie istnieje tu „żelazna kurtyna", o której tak wiele mówiło się swego czasu na Zachodzie.

Dyr. Longmuir pisze bowiem wyraźnie w swych listach, że bawiąc wśród górników polskich miał moż[illegible] szczegółowo zapoznać się ze [illegible]stkimi interesującymi go zagad[illegible]

Godny uznania wysiłek 2 murarzy

(x) Spośród pracowników huty Bankowej w Dąbrowie Górniczej — zostali wyróżnieni dwaj murarze: Marian Rychter i Antoni Strąk za normy wydajności przy murowaniu kadzi do stali o pojemności 55 ton.

Praca ich polega na ręcznym wykopywaniu zużytej wyprawy cegły ogniotrwałej i wmurowaniu nowej [illegible]

Czynność tę dotychczas wykonywało dwóch murarzy, a obecnie każdy z nich na przemian spełnia to zadanie, zużywając na to tylko 8 godzin pracy. Dla podkreślenia w[illegible] ków tych robotników trzeba za[illegible] czyć, że na wymurowanie kadzi [illegible] żywa się około 4 ton cegły szamoto[illegible]

PERSPEKTYWY

Wielkie drogowskazy

Jak już pisaliśmy o tym [illegible] przednio, w drodze dzisiejszego rozwoju, zarówno pojedyńczą jednostka jak i całe społeczeństwa w miarę podnoszenia się cywilizacji materialnej i kultury duchowej, coraz jaśniej zaczyna ją rozumieć istotę wielkich drogowskazów Wolności, Równości i Braterstwa. Zrozumienie to idzie dwoma drogami, przede wszystkim jest niezbędną koniecznością aby zrozumienie tych ideałów powstało w świadomości jednostki, następnym etapem jest realizacja tych zasad w życiu zbiorowym społeczeństwa, narodu, państwa.

Należy jasno uświadomić sobie prostą prawdę, że wszystko to, czego nie znamy lub nie rozumiemy, jak gdyby nie istnieje dla nas, pozostaje z takich pojęć, których nie rozumiemy w naszej świadomości pusty dźwięk bez treści wewnętrznej.

W tym może leży największa trudność wzajemnego porozumienia się ze sobą zarówno poszczególnych jednostek, jak całych społeczeństw że te same pojęcia są rozumiane i przeżywane z zupełnie różną treścią rozumową i uczuciową. Tak na przykład „Wolność" w rozumieniu klasycznego liberalizmu krajów o ustroju kapitalistycznym jest pojmowana między innymi jako niczym nieskrępowana swoboda jednostki — rozporządzania „swoją własnością". „Własnością" taką mogą być kopalnie, fabryki, elektrownie, koleje żelazne itp. W myśl rozumienia „wolności" w duchu klasycznego liberalizmu, poszczególna jednostka, lub spółka akcyjna posiadająca dane zakłady pracy, jako „swoją wolność" może te zakłady unieruchomić, zdewastować, prowadzić źle i nieudolnie, będzie to jednak jej „prawem". Zagadnienie prawa tych, co tracą pracę w takich zakładach, prawo tych, co korzystają z produktów wytwarzanych lub innych usług tych zakładów jak gdyby zupełnie nie wchodziło w rachubę. Wolność, a raczej samowola jednostki lub nielicznej garstki jednostek, jest tu ważniejsza, niż zależność i niewygoda setek a czasami tysięcy innych obywateli.

Światopogląd socjalistyczny ro[illegible] ko uniezależnienie się jednostki od ślepych sił przyrody, po drugie zmierza do uchwycenia „wolnej gry" procesów ekonomicznych w ryzy świadomego i planowego kierownictwa.

Wolność zacznie się tam, gdzie człowiek pozbędzie się strachu przed nędzą i głodem, strachu całkowitej swojej zależności od woli i kaprysu drugiej jednostki.

Do szczegółowej analizy treści pojęcia „Wolności" powrócimy w dalszych rozważaniach, tutaj chodzi tylko o stwierdzenie całkowitej sprzeczności w ujmowaniu treści tego samego pojęcia przez całe grupy społeczne, przez całe systemy społeczne i ekonomiczne. Jest rzeczą jasną, że nadal pozostaje zupełna dowolność i krańcowa sprzeczność w ujmowaniu tego tak ważnego ideału społecznego i co zatym idzie zupełna przeciwstawność przy wcielaniu go w życie już w skali międzynarodowej.

Trudność polega na tym, że w zakresie zagadnień i pojęć materialnych np. budowa międzynarodowej magistrali kolejowej, wielkiego kanału, zawarcie umowy handlowej można dokładnie wszystko ustalić i wymierzyć: w metrach, kilometrach, tonach lub dewizach, z chwilą, natomiast gdy zaczniemy operować pojęciami: Sprawiedliwość, Wolność, Równość, Braterstwo, Obowiązek itp. tracimy wszelkie środki wymiaru, dlatego też nazywamy te wielkie ideały imponderabiliami tj. niewymiernymi.

A jednak mimo że nie możemy ich ani zmierzyć, ani zważyć, ani oszacować w złocie lub towarach — stanowić one będą coraz istotniejszy, coraz ważniejszy — wreszcie jedyny cel i sens zarówno życia indywidualnego, jak też zbiorowego i wreszcie międzynarodowego całej ludzkości.

Założenia socjalizmu właśnie zmierzają do tego, aby tym wielkim ideałom nadać właściwą ogólnoludzką treść, aby w końcowym, może jeszcze dość dalekim etapie rozwoju zarówno jednostki jak i całych narodów doprowadzić do tego, aby te wieczyste drogowskazy stały się treścią życia społecznego i treścią moralności indywidualnej.

Jak niegdyś w nieznanej otchłani wieków, jedynie człowiek spośród wszystkich żywych stworzeń, zdobył sam własną swoją wolę — Ogień, który stał się tą [illegible] dźwignią, dzięki której [illegible] się od niewoli zewnętrznego świata Przyrody — potem ten świat stopniowo sobie podpodporządkował i podporządkowuje go nadal, tak w przyszłości, tym nowym Ogniem staną się hasła — SPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, które przekształcą i odmienią umysły i dusze jednostek i narodów.

Górnicy chcą przedłużyć układ

o współzawodnictwie z włókniarzami

W czasie ostatniej konferencji przedstawicieli robotników przemysłu włókienniczego i węglowego oraz delegatów Centralnych Zarządów tych przemysłów omawiano sprawę przedłużenia układu o współzawodnictwie pracy między tymi gałęziami naszej wytwórczości.

Jak wiadomo układ z roku 1947 zawarty został tylko na okres 4 ostatnich miesięcy tego roku, przyczym górnicy zwyciężyli trzykrotnie we wrześniu, październiku i listopadzie ub. roku.

Wyniki za miesiąc grudzień 1947 r. nie zostały jeszcze ustalone, w każdym bądź razie przypuszczać należy, że i w tym miesiącu wygrana przypadnie górnikom. W tych warunkach zdobędą oni honorowy sztandar pracy, oraz znaczną część premii ustalonej regulaminem układu na ogólną kwotę 200 milionów złotych.

W ciągu bieżącego roku górnicy i włókniarze projektują stałe współzawodnictwo, które stałoby się bodźcem przy wypełnianiu planu produkcyjnego i w dziedzinie podnoszenia wydajności pracy.

Zamrażanie ziemi przy budowie metro w Leningradzie

MOSKWA (PAP) Budowa metro w Leningradzie posuwa się szybko naprzód. Na przyszłych stacjach zwanych: „Zakłady imienia Kirowa", „Plac Powstania", i „Instytut Technologiczny" zbudowano już kilkaset metrów tuneli podziemnych. Poszczególne szyby budowy połączono już rurociągami pneumatycznymi.

Praca budowniczych nastręcza wiele trudności, albowiem teren jest w szeregu miejscach skalisty, bądź pełen wody zaskórnej. Na błotnistych odcinkach zastosowano po raz pierwszy sztuczne zamrażanie grun[illegible]

W imieniu 100 tys. rzeszy

Zjazd delegatów

Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego w Katowicach

(x) W dniach od 17 do 19 stycznia br. obradować będzie w sali Filharmonii w Katowicach drugi walny zjazd delegatów oddziałów Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce.

W zjeździe weźmie udział ponad 400 delegatów z całego kraju z ośrodków przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego oraz delegaci zagraniczni zaproszeni przez prezydium zjazdu. **Dotychczas przyjazd swój zapowiedzieli przedstawiciele pracowników z Bułgarii, Norwegii, Szwecji, Francji i Belgii. Oczekiwany jest przyjazd delegatów robotników radzieckich, czechosłowackich i jugosłowiańskich. Przypuszczać należy, że w ciągu przyszłego tygodnia nadejdą dalsze zawiadomienia z zagranicy o wyjeździe przedstawicieli na zjazd pracowników przemysłu chemiczne-** [illegible]

Tematem obrad zjazdu oprócz spraw ściśle organizacyjnych będą zagadnienia jednolitego frontu klasy robotniczej, wzmożenie ruchu współzawodnictwa, oraz ugruntowania zdobyczy socjalnych świata pra[illegible].

W zjeździe weźmie również udział przedstawiciel Komisji Centralnej Związków Zawodowych, który wygłosi zasadniczy referat.

Obrady zakończone zostaną odczytaniem i uchwaleniem rezolucji, która sprecyzuje stanowisko, wobec aktualnych problemów politycznych, społecznych i gospodarczych, zgóra stutysięcznej rzeszy pracowników przemysłu chemicznego, papierniczego i szklarskiego, zorganizowanych w wspólnym związku noszącym nazwę „Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce".

„Żart Samuela Thortona"

Wkrótce rozpoczynamy druk [illegible]wej powieści Emila Zoora p. t.

„ŻART SAMUELA THORTONA"

Jest to powieść, dająca czytelnikowi wytchnienie po pracy codziennej, tym pełniejsze, iż akcja nie ma nic wspólnego z okropnościami minionej wojny i okresu okupacyjnego

„ŻART SAMUELA THORTONA"

opiera się na zabawnym pomyśle, akcja zaś powieści toczy się wartko na kontynencie amerykańskim, obfitując w sensacyjne pomysły, dalekie od rozpasania kryminalnej wyobraźni. Sensacje tej powieści nie budzą w czytelniku niezdrowych emocji, utrzymując jego uwagę w nieustannym napięciu aż po końcowe rozwiązanie zagadki.

Nie wątpimy, iż

„ŻART SAMUELA THORTONA"

jako powieść rozrywkowa wywoła życzliwe zainteresowanie naszych czytelników, spragnionych miłej, pogodnej, a jednocześnie fascynującej [illegible]

W CZTERY OCZY

Bracia czy Wilcy?

Pożytecznym — zwłaszcza w [illegible]siejszych trudnych warunkach — umie być każdy. Ale nie każdy potrafi rozciągnąć tę swoją pożyteczność na bliźnich. Tak samo na tych którzy się nam mogą dziś lub jutro przydać, jak i na tych, o których z góry wiemy, że odpłacić się nam nie będą w stanie. Musimy mieć w sobie stałą gotowość wyświadczania usług, które przeważnie tak nas mało kosztują! Tylko trochę dobrej woli i umiejętności patrzenia.

Nie spóźnimy się do biura, jeżeli przechodząc przez jezdnię podamy rękę dziecku, które na brzegu chodnika bezradnie obserwuje przelatujące samochody;

nie nas nie kosztuje uprzejme [illegible]formowanie przyjezdnej kobiety, którędy się idzie do Ubezpieczalni Społecznej.

korona nam z głowy [illegible]dy w tramwaju ustąpimy miejsce człowiekowi staremu lub zmęczonemu, czy też weźmiemy na kolana czyjąś paczkę albo małe dziecko.

Tylko że... tak trudno wyrzec się swojej wygody — choć na parę minut. Stwardnieliśmy. Staliśmy się [illegible]

runki są powodem, że teraz jest o wiele więcej ludzi potrzebujących naszej pomocy, czy choćby naszego życzliwego uśmiechu. Dajmy im to.

Czas już otrząsnąć się z egoizmu którego źródłem była twarda walka o byt. Walka ta zelżała. Nie jest [illegible] w każdym razie walką o — życie. Niech więc odtają i nasze serca. Zerwijmy z nich wreszcie twardą skorupę. I patrzmy na ludzi — na wszystkich ludzi, nawet na tych którzy nie budzą naszej sympatii — jak na bliźnich. Chodzi tylko o to, aby rozbić tę szklaną taflę, która człowieka od człowieka odgradza. To nie jest tak trudno.

Wiem: wszyscy mamy „nerwy na wierzchu", mamy pełno własnych zmartwień i kłopotów — ale takie [illegible]e kłopoty i podobne zmartwienia mają ludzie, z którymi się codzień stykamy. Od nas zależy, czy będzie nam ze sobą dobrze, czy też będziemy warczeć na siebie jak psi ki nad jedną kością. Uprzejmość jest chorobą epidemiczną i w ciągu krótkiego czasu potrafi wywołać istne spustoszenie wśród chamstwa najodporniejszych i najbardziej skwaszonych.

Uspołecznienie dorobku kulturalnego

W[illegible] Przemysłu Artystycznego w Warszawie

WARSZAWA (j) — Biuro Nadzoru Estetyki Produkcji przy Ministerstwie Kultury i Sztuki zorganizowało w Warszawie w gmachu Muzeum Wystawę Przemysłu Artystycznego [illegible] trwający od 15 grudnia 1947 r. do 15 stycznia 1948 obejmuje eksponaty Wzorcowni Biura Nadzoru Estetyki Produkcji, ze wszystkich dziedzin przemysłu artystycznego, oprócz tego tkaniny Państwowych Zakładów Włókienniczych — „Wanda" w Krakowie wedle projektów pary artystów plastyków H. i S. Gałkowskich, tkaniny i meble Spółdzielni Pracy Artystów Plastyków „Ład", Spółdzielni Arch. „Arkady" i Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej z Zakopanego.

Wystawa — nad którą protektorat objął marszałek Sejmu ob. Wł. Kowalski, pokazać ma społeczeństwu polskiemu dotychczasowy dorobek BNEP w zakresie przygotowania projektów i modeli do masowej produkcji. Cała ta akcja, pomóc [illegible] do urzeczywistnienia idei jak najszerszego uspołecznienia dorobku naszej kultury.

Dotychczasowe wyniki [illegible] jedynie dzięki ścisłej współpracy Ministerstwa Kultury i Sztuki z Ministerstwem Przemysłu i Handlu.

Wystawa jest zarazem generalną próbą przed wysłaniem eksponatów do Nowego Jorku i Chicago, gdzie ma zademonstrować społeczeństwu amerykańskiemu nasz powojenny dorobek. Prócz tego [illegible] teresowanie wytwórców modelami Biura Nadzoru Estetyki Produkcji, by tą drogą nawiązać ściślejszą współpracę artystów plastyków z naszym życiem gospodarczym.

Wystawa Przemysłu Artystycznego obejmuje następujące działy: — tkactwo i hafty, zabawkarstwo, biżuterię i kowalstwo artystyczne — szkło i ceramikę oraz wikliniarstwo.

Mamy penicyliny dla 8 tysięcy pacjentów

Wszyscy chorzy wenerycznie muszą się leczyć

WARSZAWA. — Klęska chorób wenerycznych w Polsce powinna być w znacznym stopniu opanowana w ciągu półtora roku, dzięki akcji, jaka rozpoczęła się na terenie [illegible]

Według obliczeń przedwojennych, straty w przyroście naturalnym spowodowane chorobami wenerycznymi wynosiły około 40 tys. urodzeń rocznie. Po wojnie stan ten pogorszył się jeszcze. Liczba świeżych zachorowań wynosi obecnie — według prowizorycznych obliczeń około 300 tys., z czego połowa przypada na najgroźniejszą chorobę — kiłę. Prócz tego istnieje olbrzymia ilość chorych niedoleczonych. Zagadnienie walki z chorobami wenerycznymi ma dla państwa wielkie znaczenie, gdyż wydajność pracy chorych jest o 36 proc. niższa od normalnej.

Podstawą akcji przeciwwenerycznej jest dekret z dnia 16. IV. 1947 r., który przewiduje przymus leczenia chorych wenerycznie, nawet przez zastosowanie środków administracyjnych.

Program walki z chorobami wenerycznymi ma na celu przede wszystkim udostępnienie każdemu choremu leczenia najnowocześniejszymi metodami. Metody te, dzięki wprowadzeniu do lecznictwa penicyliny skróciły czas leczenia i okres zakaźności kiły przeszło 9-krotnie. Celem udostępnienia nowoczesnego leczenia wszystkim chorym, Min. Zdrowia wprowadziło w ramach programu akcji przeciwwenerycznej, zasadę bezpłatnego lecznictwa szpitalnego i ambulatoryjnego, a lekarze wolnopraktykujący otrzymają bezpłatny przydział penicyliny i innych leków. W każdym województwie zorganizowana zostanie kolumna przeciwweneryczna.

Plan akcji przeciwwenerycznej kładzie specjalny nacisk na wykrywanie źródeł zakażenia, w tym celu przeprowadzane będą w terenie masowe badania ludności.

Równolegle prowadzona też będzie akcja uświadamiająca, przeciwalkoholowa, w której brać będą czynny udział związki zawodowe, organizacje społeczne, młodzieżowe, kobiece i polityczne.

Program akcji przeciwwenerycznej po raz pierwszy zrealizowany w tej skali, zyskał sobie pozytywną ocenę ze strony szeregu wybitnych specjalistów zagranicznych.

W dniu 12 stycznia br. zbierze się w Genewie Międzynarodowa Komisja Ekspertów dla spraw chorób wenerycznych Światowej Organizacji Zdrowia.

Pozytywna opinia Komisji o przedłożonym programie walki z chorobami wenerycznymi w Polsce może mieć poważny wpływ [illegible] pomocy [illegible] sprzęcie, potrzebnym do [illegible]nia tego programu.

W chwili obecnej Ministerstwo Zdrowia dysponuje penicyliną w ilości wystarczającej do wyleczenia ok. 8 tys. świeżych zachorowań na kiłę. W ciągu najbliższego miesiąca otrzymamy zamówioną penicylinę z Węgier.

Czym grozi nam taka zima?

Wielki niepokój wśród rolników

KATOWICE (al) Tegoroczna zima aczkolwiek błogosławią ją ci, których piwnice pozbawione są węgla, napawa niemal wszystkich niepokojem. Takiej zimy już dawno nie było. Bodaj tylko najstarsi przypominają sobie [illegible] w latach 1882-3 — kiedy to w styczniu padały deszcze a pierwsze śniegi spadły dopiero w połowie lutego. Następstwem kapryśnej aury był głód, a potem epidemie.

Czym grozi nam tegoroczna zima?

W kołach rolniczych spogląda się na wiosenną aurę z poważnym niepokojem. Trudno uwierzyć, żebyśmy byli już [illegible]wiście u progu wiosny. [illegible] będzie już mrozów. Te ostatnie, co do tego nikt nie [illegible] wątpliwości, będą. Jeżeli więc [illegible] senna pogoda potrwa jeszcze kilka dni, może się zdarzyć, że roślinność rozpocznie wegetację. — Wystarczy wówczas najmniejszy (2 do 3 stopniowy) przymrozek, aby cały jesienny trud i wysiłek rolnika poszedł na marne. Już dziś nadchodzą wiadomości, że tu i ówdzie rozpoczynają wegetację rzepaki i ozime [illegible] Na polach i sadach robi się zielono. Gdyby spełniły się te czarne przepowiednie wówczas przed rolnic[illegible] urósłby problem roboty od nowa. Skąd wzięlibyśmy wówczas nasiona i zboże do siewu trudno zgadnąć.

Łagodna zima nosi w sobie zarodek innego jeszcze niebezpieczeństwa: rozmnożenia się szkodników Myszy, ta plaga wsi polskiej, mogą się ponownie rozmnożyć. Podobnie rozmnożyć się mogą w stopniu niebezpiecznym inne szkodniki.

Nie wolno nam poddawać się jednak pesymizmowi. Musimy żywić nadzieję, że fala niskiego ciśnienia, jaka zalega Europę solynie, a wówczas zapanują u nas normalne warunki zimowe. Będzie padał śnieg, narciarze odetchną [illegible] ko odetchną roln[illegible]

Wicher przewrócił „Białą Basztę" w Gdańsku

GDAŃSK — W święto Trzech Króli szalała na Wybrzeżu silna wichura, która wyrządziła wiele szkód. W Gdańsku na skutek wiatru przewróciła się pochodząca z XV wieku baszta zwana „Białą". Wpływy atmosferyczne i uszkodzenia wojenne nadwyrężyły niezabezpieczoną budowlę, która runęła w gruzy.

W wielu miejscach, szczególnie w Gdańsku, wiatr poprzerywał napowietrzną sieć elektryczną, przerywając w ten sposób na wiele godzin dostawę prądu fabrykom i mieszkańcom.

Przeprowadzka fabryki zapałek

OLSZTYN — Z dniem 1 stycznia br. przystąpiono do demontażu urządzeń w fabryce zapałek w Olsztynie, której maszyny zostaną zainstalowane w nowoczesnych zakładach w Gdańsku i Słanowie.

W okresie ubiegłego roku pracownicy fabryki wyprodukowali ogółem 3 425 000 sztuk pudełek zapałek, wykonując zakreślony plan w 120 procentach.

Starczy dla nas i na eksport

Niemal pół miliona ton cukru dała ostatnia kampania

WARSZAWA Przemysł cukrowniczy po raz trzeci przekroczył plan produkcji uzyskując w bieżącej kampanii 111 proc. planu.

Na Konferencji Międzynarodowej Rady Cukrowniczej w Londynie stwierdzono, [illegible] Polska najprędzej odbudowała swe cukrownictwo i należy do przodujących państw [illegible] dziedzinie przemysłu.

W związku z powyższym, naczelny dyrektor przemysłu cukrowniczego inż. Piotrowski udzielił przedstawicielowi prasy następujących informacji:

Nasza tegoroczna kampania została ukończona. Kampania przyniosła 486 tysięcy ton cukru, co w stosunku do planowanej ilości 438 tys. ton daje przekroczenie o 11 proc. Nie ma w kraju żadnych ograniczeń w spożyciu cukru. W przeliczeniu na głowę ludności daje ona około 14 kg rocznie na osobę, czyli o 12 proc. wyżej [illegible] przedwojennego. Ceny cukru zostały utrzymane [illegible] poziomie [illegible] w hurcie i do 180 zł za 1 kg w detalu.

Jesteśmy jednym z najliczniejszych krajów w Europie który posiada niereglamentowany obrót cukrem. Z uzyskanej produkcji 486 tys. ton około 340 tys. ton przeznaczamy na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. Pozostałość będziemy eksportować.

Takie poważne rezultaty udało się nam osiągnąć dzięki współzawodnic[illegible]u pracy między cukierniami, [illegible]jającym warunkom klimatycznym oraz dobrym nasieniom, jakie otrzy[illegible] plantatorzy już w bież. pro-[illegible]

Zaplanowaliśmy na przyszłą kampanię wytworzenie 520 tys. ton cukru, która to ilość po całkowitym [illegible]spokojeniu potrzeb kraju pozwoli nam wyeksportować około 200 tys. ton za granicę.

Specjalne rezerwaty w Tatrach

dla wypasania owiec

WARSZAWA. W Ministerstwie Rolnictwa odbyła się w dniu 7 bm., przy udziale wiceministrów tow. tow. Kowalskiego, Tkaczowa i Wolskiego narada, poświęcona zagadnieniom tatrzańskim.

Chodzi mianowicie o utworzenie na Podkarpaciu specjalnych rezerwatów dla wypasania owiec. Dotychczasowe bowiem pastwiska w [illegible]trach nie posiadają odpowiedniej [illegible], wskutek czego owce nie [illegible]sięgają ani odpowiedniej wagi, [illegible] odpowiedniego gatunku wełny.

Rezerwaty wypasowe, utworzone w czterech wsiach połemkowskich na Podkarpaciu obejmą obszar około 3000 ha, co pozwoli na powiększenie pogłowia owiec górskich [illegible]ku bież. do 15000 sztuk, a w roku przyszłym do 20.000 sztuk.

Również dla polepszenia rasy owiec górskich Ministerstwo Rolnictwa sprowadzi w roku bieżącym z Rumunii 400 sztuk baranów rozpłodowych. Barany te odznaczają się dużą mięsistością i wysokim gatunkiem wełny.

Po zgonie TOW. ZAWADZKIEGO

7 stycznia br zmarł w Krakowie po długiej chorobie tow. Zygmunt Zawadzki, długoletni członek i działacz Polskiej Partii Socjalistycznej.

Całe życie tow. Zawadzkiego — to jedno pasmo pracy dla Partii, to życie całkowicie związane z realizowaniem szczytnych ideałów socjalizmu. Już od roku 1915 — od czasu wojny światowej brał czynny udział w pracach PPS na terenie Kongresówki, potem jako członek na terenie miasta Warszawy. Cały okres okupacji — to również konspiracyjna praca w PPS. Organizowanie komórek partyjnych udział w walce wyzwoleńczej — powstanie warszawskie — akcja uwolnienia więźniów z Pawiaka, a następnie praca w milicji PPS miasta Warszawy kończą okres wojenny tow Zawadzkiego.

Po wyzwoleniu, na terenie Krakowa, zwykła jego aktywność i żywe zainteresowanie życiem społecznym — nie pozwala na odpoczynek. Towarzysz Zawadzki natychmiast po uwolnieniu Krakowa przystępuje jako sekretarz WK PPS — do organizowania Polskiej Partii Socjalistycznej na terenie miasta, następnie zaś z ramienia partii — jako przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie rozpoczyna swą pracę nad znormowaniem i rozbudowaniem administracji, nad wprowadzeniem zaniedbanej gospodarki miejskiej z długoletniego impasu.

Zasługi jego na tym polu są bardzo wielkie. Ogrom prac, związanych z tak odpowiedzialnym stanowiskiem - podjęty został przez tow. Zawadzkiego mimo słabego zdrowia z pełną świadomością znaczenia ich i ważności dla społeczeństwa i dla realizacji socjalizmu.— I z pracy tych wywiązał się doskonale. Człowiek i przede wszystkim właśnie człowiek, uczciwy do głębi — cieszył się powszechnym zaufaniem i powagą — czego dowodem był wybór jego na przewodniczącego Komisji Rewizyjnej WK PPS.

Przyjaciel młodzieży — brał również czynny udział w pracach Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych, mającego na celu przyjście z pomocą niezamożnej, studiującej młodzieży.

Cały ten okres — trzech powojennych lat tow. Zawadzkiego — to ciągły trud nieefektownej, szarej pracy na polu społecznym i gospodarczym. Miasto nasze wiele ma mu do zawdzięczenia. Wiele ma mu do zawdzięczenia Polska Partia Socjalistyczna, dla której pracował całe życie.

Odszedł Tow. Zawadzki spośród nas, spośród wielu prowadzonych przez siebie i rozpoczętych prac. Polska Partia Socjalistyczna Towarzysze PPS-owcy — nie zapomną wielkiego wkładu sił w dzieło realizacji celu jego życia — socjalizmu. Nie zapomną — i z pamięcią o nim kontynuować będą prowadzoną przezeń pracę — i ze wspomnieniem o nim budować będą socjalizm.

Szlachetny wysiłek nie może być zapomniany. I zapomniany nie będzie.

Towarzysz Zawadzki odszedł pozornie tylko. Praca jego i pamięć o nim żyje nadal i żyć będzie.

Cześć jej pamięci!

Uwaga kobiety!

Zarząd Wojewódzki Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w Krakowie ul. Karmelicka 51 — przyjmuje zapisy w godz. od 9 — 12 na kursy kroju i szycia. Jednocześnie zawiadamia, że jest kilka wolnych miejsc na kurs modniarski i trykotarstwa ręcznego.

Wspólny aktyw PPS i PPR

w Nowym Sączu

(ja) W świetlicy KP PPR w Nowym Sączu odbyło się wspólne posiedzenie rozszerzonych aktywów PPS i PPR.

Obszerny referat na temat sytuacji międzynarodowej wygłosił I sekretarz KP PPR tow. Filipowicz, po czym nastąpiła dyskusja na tematy aktualne, obejmujące problemy młodzieżowe mieszkaniowe i gospodarcze. W jej wyniku zebrani uznali, że sprawa wychowania młodzieży wymaga dogłębnej rewizji i uchwalili przedsięwzięcie w tym kierunku odpowiednie kroki. Prócz tego zalecono czynnikom miarodajnym rozwiązanie sprawy mieszkaniowej tak dotkliwej dla świata pracy w myśl planu trzyletniego. Na wniosek referenta przyjęto zebrania następującą rezolucję:

Rozszerzone aktywy PPS i PPR na wspólnym zebraniu w świetlicy KP PPR w Nowym Sączu po wysłuchaniu referatów na temat sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej i po rozpatrzeniu szeregu spraw bieżących przyjęły jednomyślnie następującą rezolucję:

1. Z radością witamy i solidaryzujemy się z rezolucją polityczną XXVII Kongresu PPS we Wrocławiu.

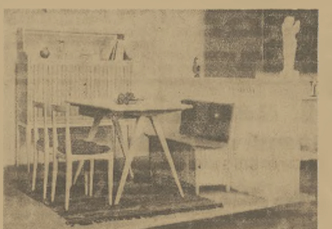
2. W postępującym pogłębieniu współpracy obu partii robotniczych, widzimy największą zdobycz klasy robotniczej, wyrosłej z tragicznych doświadczeń ruchu robotniczego, a stanowiącej na dziś i jutro niezachwianą gwarancję niepodległości, Polski utrwalenia władzy ludowej w oparciu o granice Odry, Nysy i Bałtyku, realizacji polskiej drogi do socjalizmu i jego ostatecznego zwycięstwa, kładącej kres jakiejkolwiek nadziei „kontrofensywy międzynarodowego kapitału" na wbicie klina pomiędzy masy robotnicze, stojące pod sztandarami obu naszych partyj.

3. Z radością witamy powstanie rządu ludowego w Grecji pod przewodnictwem generała Markosa i z niecierpliwością oczekujemy uznania go przez wszystkie siły postępowe i demokracji świata.

4. Poprzez harmonijną i braterską codzienną współpracę pragniemy stać twardo w znojnym trudzie odbudowy i przebudowy naszego zniszczonego kraju, nie cofając się z drogi postępu i przeciwdziałając jakiejkolwiek akcji zmierzającej do zachwiania pokoju i podziału świata na 2 bloki.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

Następna wspólna konferencja aktywów PPS i PPR odbędzie się z końcem stycznia w lokalu KP PPS.



Meble Spółdzielni Architektów „Arkady" na Wystawie Przemysłu Artystycznego zorganizowanej w Warszawie z inicjatywy Biura Nadzoru Estetyki Produkcji przy Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Podawanie spirytusu

w restauracjach przestępstwem

Władze akcyzowe są w posiadaniu informacji, że w szeregu restauracyj, konsumentom, żądającym podania wódki gatunkowej, podaje się w karafkach napój, sporządzony na miejscu w restauracji, ze spirytusu do celów domowo - leczniczych, względnie z wódki czystej, zaprawionej sokiem naturalnym (przeważnie wiśniowym) lub przy użyciu innej zaprawy. Napoje powyższe rozpowszechniły się do tego stopnia, że w licznych wypadkach żądają ich sami konsumenci.

Izba Skarbowa w Krakowie zwraca się pod adresem zakładów detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z przypomnieniem, że w myśl obowiązujących przepisów prawnych, na żądanie konsumenta wolno mieszać tylko poszczególne gatunki napojów alkoholowych na miejscu, przy czym przez napoje alkoholowe rozumie się napoje w stanie i takiej postaci, w jakiej wypuszczone zostały do obrotu handlowego przez uprawnione wytwórnie.

Zakładom sprzedaży napojów monopolowych nie wolno zmieniać zawartości alkoholu, smaku i wyglądu wyrobów monopolowych i wódek gatunkowych, ani też przechowywać napojów alkoholowych w naczyniach, nie posiadających etykiet, wskazujących ich pochodzenie. Spirytus do celów domowych i leczniczych, jak sama nazwa jego wskazuje, nie może być zaliczony do napojów alkoholowych, a zakłady sprzedaży z prawem wyszynku nie mogą go posiadać w naczyniach otwartych, ani sprzedawać tego spirytusu do spożycia na miejscu. Zaznacza się przy tym, że wódkami gatunkowymi są również koniaki, likiery, starka itp.

W świetle powyższego, omówione na wstępie przypadki są jaskrawym naruszeniem obowiązujących w tym względzie nakazów i zakazów prawnych. W szczególności zaś podawanie konsumentom w opisanych warunkach napojów alkoholowych, zaprawianych sokami, jest nielegalnym wyrobem wódek gatunkowych, a więc przestępstwem na szkodę Skarbu Państwa.

Izba Skarbowa ostrzega detalicznych sprzedawców napojów alkoholowych, że w przypadku stwierdzenia przez organa kontrolne tego rodzaju przestępstwa, dany zakład zostanie bezwzględnie pozbawiony prawa sprzedaży napojów alkoholowych — niezależnie od innych skutków, przewidzianych w prawie karnym skarbowym. Podkreśla się przy tym, że żądanie ze strony konsumenta przyrządzenia wódki — wbrew przepisom, nie stanowi okoliczności łagodzącej, a w przypadkach wątpliwych decydującym będzie fakt podania wódki gatunkowej w innym opakowaniu niż fabryczne.

W końcu zwraca się z apelem do konsumentów, by żądając wódki gatunkowej do spożycia na miejscu, domagali się w swoim własnym interesie, aby wódka była podana w opakowaniu oryginalnym, gdyby na [illegible] żadna ilość była mniejsza od posiadanej przez zakład sprzedaży najmniejszej pojemności butelek danej wódki, żądali okazania [illegible] etykiety, z której wódka [illegible] lana.

Ekspose kulturalne

Prezydenta miasta Krakowa

(IM) W ostatnim dniu zjazdu [illegible] czytelnictwa polskiego prezydent miasta Krakowa dr H. Dobrowolski [illegible] poświęconą [illegible]. W swoim przemówieniu [illegible] wszystkich [illegible] czynników, zajmujących się zagadnieniem kultury i jej upowszechnieniem prezydent zapoznał zebranych z [illegible] Zarządu Miejskiego w tej dziedzinie na terenie miasta Krakowa.

Prez. Dobrowolski stwierdził, że w nowych warunkach, które powstały przez dojście do głosu nowych sił społecznych, a zmieniły całkowicie oblicze miasta i jego atmosferę, Zarząd Miejski ma szczególne zadanie do spełnienia. Chodzi o wyjście poza dyskusję o upowszechnianiu wartości kulturalnych, chodzi o to aby wejść w okres popularyzacji tych wartości, tworzonych przez artystów, w okres rozpowszechniania jej przez oświatowców wśród szerokich mas. „Kultura i sztuka muszą być zrozumiałe nie tylko dla elity społecznej, ale iść masi wielki [illegible] popularyzatorski przez całe społeczeństwo.

Jerzy Broszkiewicz

Teatry Krakowskie

importują Francuzów

Teatr ma swoje własne pory roku — buduje je zgodnie z oficjalnymi ale na prawach odmiennych i autonomicznych. Oto owe pory roku teatralnego: repertuar problemu (jesień) — repertuar śmiechu (zima) — repertuar problemu (wiosna) i tzw. „ogórki" (lato).

Jesteśmy zatem w porze roku, w której teatr chce bawić, w której staje się jedną z ekspozytur karnawału. A trzeba zaznaczyć, że teatr w Polsce na tę porę roku stroi się przeważnie w szatki francuskie — francuska komedia, francuska farsa itp. itp. Jest to mniej więcej zasada do której w tym np. roku odwołują się dwa teatry krakowskie. „Powszechny" i „Stary".

Teatr Powszechny gra „Szklankę wody" Scribe'a. Scribe doskonały rzemieślnik — nie lubił kobiet i Anglików, specjalnie zaś kobiet angielskich. Wykpił je w „Szklance wody" bardzo śmiesznie i to wychodzi widowni na korzyść — widownia bawi się dobrze. Śmieje się z zakochanej królowej i z zakochanej księżnej — cieszy się miłością amantów zrobioną oczywiście papierowo ale zręcznie i dowcipnie. Poza tym śmieje się z czasu (i kraju) w którym szklanka wody decydowała o wojnie lub pokoju.

Przedstawienie jest przyjemne. Konwencjonalne dekoracje i kostiumy — konwencjonalna reżyseria — oto przyprawa gry aktorów. Nie szkodzi: jest to konwencjonalizm poprawny. Kłopot sprawiają tylko statyści nie bardzo zręcznie udający dwór królewski — nawet mały. Jaś wyobraża sobie chyba nieco lepiej dwór J. Zaklickiej, która czarująco imituje królową. Dlaczego zaś reżyser jest takim antymonarchistą? Jeśli chodzi o aktorów to przede wszystkim należy wspomnieć o J. Zaklickiej — stoi ona na stanowisku, że „królowa też człowiek" i daje w swej „ludzkiej" królowej dużo okazji do śmiechu. Co najważniejsze: robi to dyskretnie, bez szarży, w dobrym stylu. Sekunduje jej przekonywująco, lecz nazbyt może (jak na komedię) dramatycznie L. Korwin, oraz sympatyczny (b. szlachetny) hrabia — St. Orzechowski.

Tekst amantów — najbardziej niewdzięczny — otrzymała jak to zwykle bywa para młodych aktorów: H. Kwistkowska i J. Kęstowicz. Szczęściem są to nie tylko mło dzi lecz także utalentowani aktorzy — szczególnie Kwiatkowska nad dała rumieńców anemicznemu tekstowi „pierwszej naiwnej".

W sumie spektakl przyjemny i na leżycie karnawałowy.

☆

Teatr Stary również przystroił się w szatki francuskie — jest to „Słomkowy kapelusz" Labiche'a. Farsa w stylu paryskiego „fin de siècle".

Zazwyczaj można mieć zaufanie do dowcipu Francuzów. Paryżanie umieją wykazywać się poczuciem humoru i równie pięknie umieją organizować cudze. Ale z Francuzami bywa tak, że albo, albo... Np. komedie filmowe: albo świetne, wspaniałe itp. itp. - albo szmira, że gorszej świat nie widział. Tak — Francuzi to „ekstremiści".

I właśnie Labiche Staremu Teatrowi nie udał się wyraźnie. Nie pomagają świetne dekoracje M. Eilego, ani znakomita obsada, ani dobra wola chcącej się bawić widowni. Tekst Labiche'a przyjmiewa wdzięk i dowcip dekoracji! — tekst Labiche'a przygniata aktorów i tekst Labiche'a nudzi widownię. Widownia bawi się i owszem — ale (charakterystyczne:) wyłącznie gierkami aktorów — gierkami wychodzącymi właśnie poza tekst.

Jeden ze znakomitych autorów dramatycznych, znawca teatru i człowiek głębokiego serca martwił się po „Słomkowym kapeluszu" w sposób dość charakterystyczny. Cytuję: — „Mój Boże! Taki czarujący i inteligentny człowiek i taki świetny aktor, jak Mrozewski musi się porać takim tekstem". I tutaj kilka smutnych uwag na temat ciężkiej doli aktorskiego.

Istotnie. Kilka ról daje pewne propozycje na dowcip. Ale resztą? Nic. Nie wiadomo co z tym wszystkim robić i w efekcie kilku świetnych aktorów traci siły i czas na recytowanie rekordowo bzdurnego tekstu.

Mimo to widownia — i owszem — bawi się. Śmieje się przede wszystkim z Kondrata, który do swej roli dodał świetną, ekwilibrystyczną niemal gestykę - śmieje się także z Fertnera, Kościałkowskiej i Stolobka, którzy robią co mogą. Podobają się dekoracje — Eile zrobił je równie dowcipnie jak ze świetnym smakiem plastycznym. Poza tym dekoracja grają, są nie tylko tłem, lecz i aktorem akcji — bardzo dobrym aktorem. Wiele płaszczyznowość przestrzeni scenicznej kompozycja rysunku i barw, literacki dowcip — oto ich zalety jakości, trzeba wspomnieć, rzadko spotykanej.

Całość jednak spektaklu nie przekonywuje. Wina wyłącznie po stronie Labiche'a. Nie trudno zresztą zrozumieć to, że we Francji zdarzają się niedowcipni grafomani. Ale trudno zrozumieć jedno: poco grać ich sztuczydła? Szkoda czasu i sił — szkoda aktorów, dekoratorów i reżyserów. A także widzów.

Jerzy Broszkiewicz

Porażka i zwycięstwo ping-pongistów Krakusa w Tarnowie

(P) Bawiąca w [illegible] drużyna KTS Krakus rozegrała tam spotkanie towarzyskie z TS Tarnovia, ulegając jej w [illegible] 3:6.

W drużynie gości zawiódł całkowicie Giergiel który przegrał [illegible] lepszym był Słowiński, zdobywca trzech punktów dla swoich barw. Dla [illegible] zdobyli: Słowiński (3) Hoik III (2) i Kokoszka (1) dla pokonanych zaś Szpakowski (2) Paszkowski (1)

Zainteresowanie zawodami bardzo duże.

*

Drugie spotkanie pomiędzy Krakusem a Mościcami zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej, która pokonała gospodarzy w stosunku 5:4.

Do zwycięstwa Krakusa przyczynili się Paszkowski (2), Giergiel (2), Ślusarczyk (1) U pokonanych najlepszym okazał się Siwy, zdobywca wszystkich trzech punktów.

Polscy ping-pongiści [illegible] do Czechosłowacji

(P) Polski Związek Tenisa Stołowego przyjął zaproszenie czeskiego związku na [illegible] dy w tenisie stołowym, które odbędą się w [illegible]

W związku z tym został ustalony skład naszej reprezentacji: Gaj, Pęczkowski (Warszawa), Kawczyk, Widera (Śląsk) oraz Dobosz (Kraków) Wyjazd zawodników [illegible] stąpić w najbliższych dniach.

„Klejnot geniuszu ludowego"

polskie kolędy

Pod tym tytułem odbędzie się w sobotę, dnia 10 bm. w sali wykładowej Miejskiego Muzeum Przemysłu Artystycznego (ul. Smoleńsk 9) [illegible] godz. 18 odczyt prof. dra Zdzisława Jachimeckiego z ilustracjami muzycznymi, urządzony staraniem Towarzystwa Miłośników Książki, [illegible] kazji 105 rocznicy wydania w Krakowie sławnego zbioru kolęd ks. Mioduszewskiego. Odczyt ilustrować będzie przy fortepianie dyr. Teofil Trzciński

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni S. A. Krzyżanowskiego, w dniu odczytu przy kasie Muzeum Przem. Art.

Cracovia - SKS Społem Wrocław 5:4

(P) Gosząca we Wrocławiu mistrzowska drużyna okręgu krakowskiego w tenisie stołowym — Cracovia — rozegrała tam spotkanie z SKS Społem, wygrywając w stosunku 5:4.

Dla zwycięzców punkty zdobyli: Kowal 3, Dobosz i Mamczarczyk po jednym, dla pokonanych zaś Arbach i Kugler po dwa.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA Ubezpieczalni Społecznej dnia 10 stycznia br. dr Czesnowska Jadwiga Rynek Główny 7, m. 9.

DYŻURY APTEK. Rynek Główny 45, Plac Matejki 2, 29 Listopada 17, Karmelicka 9, Krowoderska 74, Madalińskiego 7, Stradom 2, Dietla 76, Plac Zgoda 18, Bronowice Małe — Wyspiańskiego 4.

Niepoprawni kupcy zostaną ukarani

[illegible] całego szeregu grzywien niektórzy kupcy krakowscy w dalszym ciągu nie chcą podporządkować się zarządzeniom władz mającym na [illegible] rynku

[illegible] zostało przez [illegible] grzywną do 10 tysięcy złotych — 13 [illegible]

Grzywna po 15 tysięcy złotych: Rogoda Wojciech, Płaski Wielkie 275, za pobieranie wyższych [illegible] Kiełkowicz Jan, Bronowice, za nieuwidocznienie cen na 21 artykułach spożywczych, Wojtoń Jan, Wola Justowska 40, za brak cen, Rasz Kazi[illegible], Bandurskiego 64, sklep spożywczy za brak rachunków, Frączkowska Stefania, Krakowska 40, sklep mleczarski, za brak rachunku na masło deserowe, Zawadzki Aleksander, Szewska 13, za brak rachun[illegible] za pobranie wyższej ceny za [illegible]

Grzywną w sumie 20 tysięcy złotych: Maria Nazim, Główna 103, za pobranie wyższej ceny za chleb, Rejsman Mojżesz, Miodowa 25, sklep towarów mieszanych za brak cen na towarze, Łapiaś Stanisław, Jagiellońska 6, za wyższe ceny [illegible] słoninę

Grzywną w sumie 25 tysięcy złotych: Maria Nazim, Główna 103, [illegible]

[illegible] tych ukarany został dyr. i jednocześnie pełnomocnik Pow. Spółdzielni „Praca" w Krakowie, Paszkowa 24 Stefan Czerwieniec, zamieszkały Lenartowicza 9. Spółdzielnia „Praca" zrzesza około 30 sklepów spożywczych. Dyr. Czerwieniec wydał polecenie sprzedaży sody krystalicznej wyłącznie swym członkom, a ponad [illegible] dy krystalicznej, której wielki brak daje się ostatnio odczuć na rynku, oraz kilku innych brakujących artykułów — w pierwszą kolejność członkom spółdzielni. W związku z [illegible] Katarzyna Miętus odpowiedzial na kierowniczka „Pracy", Bracka 9 odmówiła sprzedaży jednego kg. so[illegible] posiadania 15 kg. [illegible] dzie, klientowi, Józefowi Walczak.

Społeczna Komisja Kontroli Cen nie zreferowała wniosku o ukaranie również Katarzyny Miętus, jedynie ze względu na to, iż jako pracownik wypełniała [illegible] polecenie swego przełożonego.

Wystawa polskiej sztuki ludowej w Krakowie

(IM) W dniu 18 bm. otwarta zostanie w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim wystawa sztuki ludowej. Wystawa ta, zorganizowana przez [illegible] obejmie malarstwo, rzeźbę i grafikę ludową z terenu całej Polski.

Ministerstwo Kultury i Sztuki przeznacza nagrody dla żyjących [illegible]

Spekulant puścił na pasek 100 kg skóry

(k) Społeczna Komisja Kontroli Cen przeprowadziła kontrolę w sklepie z obuwiem przy ul. Grodzkiej [illegible] kich dopuścił się właściciel sklepu [illegible] Capik.

Na podstawie umowy ze spółdzielnią [illegible] zał się on wyrabiać, względnie naprawiać z dostarczonej mu skóry twardej w ilości 215,33 kg. obuwie wyłącznie dla członków spółdzielni.

Przeprowadzona kontrola wykazała, że Capik sprzeniewierzył ponad 100 kg skóry zużywając ją na obuwie dla swoich klientów po cenach wolnorynkowych

Po ukończeniu dochodzeń Społ. Komisja Kontroli Cen przekazała sprawę Komisji Specjalnej z wnioskiem o ukaranie zatrzymanego Capika grzywną w wysokości 250.000 złotych.

O[illegible]nowienie z b[illegible]wego [illegible]

(IM) Komisja konserwatorska przystąpiła do prac nad restauracją zabytkowego o[illegible] pochodzącego z Kościoła św. Katarzyny w Krakowie. Ołtarz przedstawia cykl obrazów z życia Chrystusa.

Prace prowadzone będą na terenie Muzeum Narodowego przy współudziale [illegible] fachowców w dziedzinie konserwacji zabytków.

Kraków przegrywa z Wrocławiem w tenisie stołowym

(P) W dniu 7 bm. odbyły się we Wrocławiu międzymiastowe zawody w tenisie stołowym pomiędzy reprezentacją Krakowa a Wrocławia, przynosząc nieoczekiwanie wysokie zwycięstwo drużynie śląskiej w stosunku 6:3. Sam wynik nie odzwierciedla jednak całkowicie przebiegu gry, gdyż na 9 partii 7 było 3-setowych.

W drużynie Wrocławia na wyróżnienie zasługuje Arbac[illegible] który wszystkie swoje spotkania [illegible]trzygnął na swoją korzyść.

W drużynie krakowskiej natomiast zawiódł Dobosz, nie zdobywając żadnego punktu

Dla Wrocławia punkty zdobyli: Arbach 3, Kugler 2, Cipryk 1, dla Krakowa Kowal 2, Mamczarczyk 1.

Zainteresowanie zawodami b. duże.

Jubileusz Józefa Karbowskiego

We czwartek dnia 15 bm w teatrze m. im. J. Słowackiego obchodzić będzie jubileusz 40-letniej pracy scenicznej znakomity artysta i reżyser Józef Karbowski.

Od lat blisko 20 czynny na scenie teatru im. J. Słowackiego zaskarbił sobie najwyższe uznanie i gorącą sympatię publiczności i krytyki krakowskiej.

Wielkie kreacje, którymi porywał i wzruszał miłośników sztuki teatralnej, zawsze są żywe wśród naszego społeczeństwa, stąd też każde pojawienie się nazwiska Karbowskiego na afiszu teatralnym było i jest witane z ogromnym zainteresowaniem i szczerą życzliwością.

Sceniczne wcielenia Karbowskiego, [illegible] go nazwiska przez pamięć wielbicieli jego talentu otwierają Judasz, Kaligula, Rejent, Ziethen, Jago, Car Paweł, Franciszek Moor, Żywy trup Burmistrz Stylmondu — wiodąc za sobą wiele dziesiątków żywych, niekłamanych, do głębi ludzkich, a artystycznie nieskazitelnych postaci

Nie tylko Kraków weźmie udział w hołdzie jubileuszowym zasłużonemu artyście, ale cała Polska, — gdyż szlak artystycznej kariery [illegible]

Opłatek w Związku Zawodowym pracowników sądowych

(S) W Związku Zawodowym [illegible] cowników sądowych i prokuratorskich okręgu krakowskiego odbył się tradycyjny opłatek we własnej świetlicy. Chór Cecyliański pod batutą prof. Koniora odśpiewał szereg pieśni i pastorałek, po czym przy akompaniamencie St. Grawicza St. Stanko odegrał szereg utworów na skrzypcach.

Serdeczne życzenia złożył zebranym w.-prezes zarządu sędzia dr M. Kostołowski, podkreślając siłę i znaczenie Związku Zawodowego.

W imieniu władz sądowych przemówił w.-prezes S. A. A. Głowacz[illegible]

Zebrani urządzili owację zasłużonemu prezesowi Związku, w.-prezesowi S. A. tow. dr Józefowi Różańskiemu, którego inicjatywa [illegible] gia postawiła Związek na wysokim poziomie, dając pracownikom sądowym wiele ułatwień kulturalnych i materialnych.

Z wydawnictw turystycznych

(Lak) Prof. Kazimierz Sosnowski opracował szczegółowy przewodnik wycieczkowy po Ziemi Krakowskiej którego 1 tom obejmuje najbliższe okolice Krakowa.

Wielki miłośnik Krakowa i stary wędrowiec wykonał tę pracę sumiennie i dokładnie. Przewodnik ma jedną wielką zaletę dla przeciętnego turysty. Jest pisany lekko a przy tym tak interesująco, [illegible] ja się [illegible] chętnie jako lekturę — o Krakowie i okolicach. Lekturę, która zaw[illegible] niejedną ciekawostkę czy legendę, bo autor podając przy każdym ważniejszym objekcie dane historyczne nie zapomniał o bogactwie [illegible] Krakowskiej, [illegible] wykorzystując je umiejętnie wplótł je w treść przewodnika.

Ten „Podręcznik turystyczny" wydany nakładem Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego jest bogato ilustrowany dobrymi zdjęciami. Na początku każdego rozdziału umieszczono wyjątki z poezji, jako motto poszczególnych rozdziałów.

Jedynym może brakiem przewodnika jest mapka, która tak bardzo przydałaby się w celu zorientowania turysty.

Nie myślę tutaj o jakiejś dokładnej mapie, ale szkic orientacyjny nie zaszkodziłby Przewodnik pole[illegible] gorąco miłośnikom Ziemi Krakowskiej.

*

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie wypuściło na rynek Informator Turystyczny, zawierający dokładny spis schronisk i domów turystycznych na całym terenie Pogórza [illegible] gór polskich, [illegible] zawierający dokładne zestawienie podstawowych informacji o oddziałach PTT i punktach służby ratowniczej.

Na końcu Informatora, który opracował mgr Krygowski znajdują się dwie mapki szkicowe z podaniem miejsc, schronisk w Beskidzie Śląskim i Zachodnim [illegible]

Informator ma dużą wartość dla miłośnika gór, gdyż ułatwia orientację w rozmieszczeniu schronisk, podając ważniejsze punkty turystyczne.

RADIO

Sobota, 10 stycznia 1948 r.

8.25 — Skrzynka PCK; 8.35 — „Żelazna kurtyna" powieść radiowa; 10.40 — Audycja Ministerstwa Oświaty; 12.20 — „Z mik[illegible]nem po kraju"; 12.30 — Audycja rozrywkowa; 14.00 — Audycja rozrywkowa; 15.25 — Odpowiedzi na listy. 15.40 — Muzyka; 16.30 — „Doktór Dolittle i jego zwierzęta" słuchowisko; 17.00 — „Przy sobocie po robocie" [illegible] — Koncert życzeń [illegible] — „Z zagadnień świata pracy" 19.15 — Lekcja języka rosyjskiego; 19.30 — Muzyka polska; 21.00 Muzyka radziecka"; 21.45 — Audycja Biura Studiów; 22.00 — Muzyka taneczna; 22.30 — Muzyka jazzowa; 23.55 — Wiadomości z ostatniej chwili.

CO * GDZIE * KIEDY

W TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO — godz. 19 — „Rewizor" Go[illegible]

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — [illegible] kapelusz" Labiche'a. [illegible] sala — godz. 19.15 — „Ocalenie Jakuba" Zawieyskiego

TEATR POWSZECHNY TUR — (Scala) — godz. 19 — „Szklanka wody" Scribe

TEATR RAPSODYCZNY — godz. 19.15 — „Dialogi miłości".

TEATR KOLEJARZA Z. Z. K. (Bocheńska 7) — godz. 19 — „200.000 nagrody". (Kto pod kim dołki kopie) — wodewil Danielewskiego.

TEATR LALKI I AKTORA „GROTESKA" — godz. 17 — „Dwa Michały i świat cały".

W KINACH

Uciecha: „Skarb Tarzana"; *Apollo i Sztuka:* „Podejrzenie", *Świt:* „Tajemniczy nieznajomy" *Wanda:* „Piękna przygoda"; *Warszawa:* „Triumf doktora O'Connora", *Wolność:* „Urwis Gawroche"; *Gdańsk:* „Wyspa skarbów". Początek seansów w kinach *Świt* i *Sztuka:* 15.30; 17.30 i 19.30; we wszystkich innych kinach o godz. 16, 18 i 20

DŹWIĘKOWE KINO OŚWIATOWE (Garncarska 1): 1 Odrą do Bałtyku, 2. Kopernik 3. Komedyjka. Początek seansów [illegible] godz. 16 17.30 i 19. W niedziele i święta poranki.

WYTSAWY

WYSTAWA DZIEŁ FR. PAUTSCHA — w Pałacu Sztuki, pl. Szczepański 4, codziennie o godz. 10—16.

GDZIE SPĘDZIĆ SOBOTNI WIECZÓR?

Naturalnie, że w „Gospodzie Aktorów" — gdzie w sobotę 10 bm. urządza Miejski Komitet Akcji Pomocy Zimowej przemiły wieczór z występami znanych artystów i zabawą taneczną. — Szczegóły będą podane — radzimy jednak już zarezerwować stoliki.

[illegible]

Gromadka gra obecnie dla młodzieży i dorosłych arcydzieło Bolesława Prusa „Placówka" w przeróbce scenicznej J. Morawskiej.

Znakomita ta powieść pełna szlachetnego humanitaryzmu i głębokiej znajomości polskiego charakteru nabrała w dzisiejszych czasach specjalnej aktualności

Powtórzenie w niedzielę dnia 11 bm. o godzinie 11,30 w sali teatru Scala.

Ze względu na duże zainteresowanie sztuką prosimy bilety zakupywać wcześniej w Składnicy Harcerskiej (naprzeciw Scali).

„PODWIECZORKI PRZY KOMINKU" W GOSPODZIE AKTORÓW — codziennie od godz. 17—19 Występują: Olga Bielska (wesołe recytacje) i Józef Gaczyński (śpiew). Przy fortepianie Alfred Mueller.

[illegible]

Druga porażka pływaków

Czechosłowacja - Polska Połudn. 74,5:33,5 pkt.

WARSZAWA — W ubiegły czwartek wieczorem na pływalni YMCA w Warszawie odbyły się międzynarodowy mecz pływacki: Czechosłowacja — Polska Południowa.

Zawody przyniosły zdecydowane zwycię[illegible] w stosunku — 74,5:33,[illegible] pkt. Na pływalni zgromadziło się około 1000 widzów. Zawodom przyglądał się również ambasador Czechosłowacji. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

[illegible] m klas. 1) Land[illegible]r (Cz.) 2,23,9, 2) Marzik (Cz) — 2.34,6, 3) Czuperski (Cz) 2.43.

100 m grzbietowy: 1) Kovar (Cz) 1.13,7; 2) Kocourek (Cz) i Jabłoński 1.17; 4) Gandzikiewicz 1.24.

100 m klas. 1) Lindhart (Cz) 1.14,3 2) Lindhart J. (Cz) 1.15; 3) Szczypko i Leszczyński (P) zdyskwalifikowani za zmianę stylu.

400 m. dowolny: 1) Bartuszek — Cz) 5.15.8 płynie przeciwko sztafecie juniorów polskich 4 x 100, która uzyskuje czas 5.16,3.

3 x 100 m zmienny: 1) Czechosłowacja 3.48,2; 2) Polska 4.0,0

Zespół juniorów polskich przegrał ze sztafetą żeńską Czechosłowacji w konkurencji 5 x 50 m styl dowolny, która pobiła rekord Czechosłowacji w czasie 2.21,6. Juniorzy uplasowali się na drugim miejscu, [illegible]

Sztafeta 5 x 50 styl dowolny: — 1) Czechosłowacja) 2.23,3; 2) Polska — 2.33,8.

100 m styl dowolny: 1) Budnik 1.03 (Cz); 2) Landkamer (Cz) 1.05,1; 3) Marchlewski (P) 1.05,4.

Konkurencje kobiece. 100 m. klasyczny. 1) Praszilowa (Cz) 1.29,4 — 2) Kozowa (Cz) 1.31,2; 3) Wójcicka (P) [illegible]

3 x 100 m styl zmienny: 1) Czechosłowacja — 4.42; 2) Polska 4.43,0

Juniorzy (konkurencja lokalna):— 1) Januszko 1.37,1; 2) Kuligowski 1.37,2.

Na zakończenie zawodów odbył się mecz piłki wodnej, za[illegible] wysokim zwycięstwem Czechów w stosunku 9:2. Zwycięskie bramki zdobyli Bocian 4, Smargal 3, Skuma 1, aMrzik 1, dla Polski Karpinski 2

Lista najlepszych 10 ping-pongistów

[illegible] stow Śląska. przeprowadzona [illegible] kończeniu rozgrywek pierwszej rundy ping-pongowej Ligi Śląskiej przez kpt. sportowego Śl OZTS, ob. Dudka. wygląda następująco:

1. Kawczyk (Siemianowiczanka)
2. Widera (Kop. Polska)
3. Otręba (Kop. Polska)
4. Szymik (Piast Cieszyn)
5. Robok (Siemianowiczanka)
6. Nieroba (AKS)
7. Pierończyk I (Kop. Kleofas)
8. Furman (Kop. Polska)
9. Wyrwoł (RKS Batory)
10. Piechaczek (Siemianowiczanka)

Pierwsze miejsce słusznie zajmuje Kawczyk, który obecnie znajduje się w doskonałej formie i jest jednym z najlepszych graczy w Polsce.

Czwartym w tabeli jest Szymik z KS Piast Cieszyn, młody, bardzo obiecujący gracz, który ma jeszcze dużą przyszłość w sporcie ping-pongowym przed sobą.

Zeszłoroczny indywidualny wicemistrz Polski Piechaczek znajduje się dopiero na dziesiątym miejscu. Mamy nadzieję, że ten spadek formy, który teraz przechodzi Piechaczek jest tylko przejawem przejściowym i gracz ten potrafi swój tytuł na tegorocznych mistrzostwach Polski w m-cu lutym w Łodzi skutecz[illegible]

Ogółem trzeba zaznaczyć, że sport tenisa stołowego na Śląsku poczynił od zeszłego roku duży krok naprzód i już dzisiaj można śmiało mówić o hegemonii Śląska w polskim sporcie ping-pongowym.

Walne zebranie

Związku Stowarzyszeń Sportowych

Podokręg Zabrze

Dnia 4 stycznia 1948 r. odbyło się walne zgromadzenie powyższego podokręgu. Na zebraniu byli obecni: ob. poseł Trąbalski Franciszek, ob. poseł Stachoń Roman, ob. płk. Jacheć przew. O. O. Z. P. N., ob. mgr. Worobkiewicz przew. WG. i D. O. O. Z. P. N. ob. Ogaza sekr. Miejskiej Rady Związków Zawodowych, ob. Karmelita sekr. Okr. Zw. Rob. St. Sp., oraz liczni delegaci wszystkich klubów robotniczych zrzeszoynch w Z. R. S. S. Dłuższe referaty na temat sportu robotniczego wygłosili ob. poseł Stachoń Roman, oraz ob. Karmelita. Ob. poseł Stachoń przedstawił historię sportu robotniczego od czasu założenia aż po dzień dzisiejszy. Na końcu zaapelował do zebranych ażeby nie tylko działacze sportowi poświęcili swój czas na sprawy czysto sportowe, ale także odpowiednio wychowywali sportowców na pełnowartościowych obywateli Polski Ludowej. — Ob. Karmelita [illegible] referacie przedstawił przede wszystkim sprawy organizacyjne, jak również ustosunkowanie się obecnie Związków Zawodowych do Z. R. S. S. Po dwugodzinnej dyskusji uchwalono następującą rezolucję: Walne Zebranie zwraca się do Kongresu Z. R. S. S., który odbędzie się w dniach 24 i 25 stycznia 1948 r. w Otwocku, aby doprowadził do porozumienia między Związkiem Robot. Stow Sport., a Centralną Komisją Zw. Zawod. Tylko wspólna praca przyczyni się do rozwoju sportu robotniczego, a szerokim masom młodzieży robotniczej da pełne wychowanie nie tylko fizyczne, ale i społeczne.

Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano następujący nowy zarząd: inż. Ochab Czesław — przewodniczący, Jarolim Zygmunt — wiceprzewodniczący, Matys Emil — sekretarz, Siejko Stefan — zast. sekretarza, inż. Tataruch — kier. propagandy, Smołka Jan — skarbnik, Gola Henryk — gospodarz. Komisja Rewizyjna Lis Zygmunt. Chudzikiewicz, Kozłowski Tadeusz.

Na zakończenie obrad wybrano delegatów na Kongres w osobach: inż Ochab Czesław, Jarolim Zygmunt, inż. Tataruch Jan, dyr. Stolarczyk Stanisław, Lis Zygmunt, Siejko Stefan.

Z ostatniej chwili

KS Siemianowiczanka wyjeżdża na Zaolzie

Katowice (les) — W przyszłym tygodniu jesienny ping - pongowy mistrz Śląska KS Siemianowiczanka wyjeżdża na zaproszenie Polskiego Klubu Sportowego „Ruch" do Bogumina celem rozegrania kilku spotkań z tamtejszymi klubami.